

ID 6069

magazyn

ISSN 1232-6984

9

Numer 1 wydano
23 sierpnia 1980
w Stoczni Gdańskiej

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Im. Josepha Konrada Korzeniowskiego
Pracownia Regionalna
przegródka poczt. Nr 447
80-958 Gdańsk 50
tel. 301-48-11 do 14 w. 237

SOLIDARNOŚĆ

ZARZĄDU
REGIONU
GDAŃSKIEGO

(479)
wrzesień 2005

4

FLEXTRONICS

Piekarze, do komputerów!

17

SPOŁECZEŃSTWO

Rodzina na marginesie?

21

PRAWO

Nie tylko górnicy



© WOJCIECH MILEWSKI

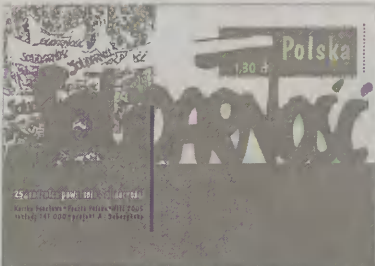
25-LECIE
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

W KRAJU

Po raz trzeci w USA

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” uczestniczyli w sierpniu na zaproszenie **Toma Lewandowskiego**, przewodniczącego regionalnej struktury AFL-CIO, w spotkaniu „Kultury Solidarności”, które odbywało się już po raz trzeci w Fort Wayne (USA, Indiana). Jest ono organizowane w ramach Projektu Pracowniczego, organizacji prowadzonej przez działaczy związkowych i wolontariuszy, mającej na celu wzmacnianie pracowników w ich życiu osobistym i miejscu pracy.

25-lecie dla filatelistów



Znaczkę i karty pocztowe z okazji 25. rocznicy powstania „Solidarność” wydała Poczta Polska. **17 sierpnia** do urzędów pocztowych trafiły znaczki i kartki pocztowe upamiętniające 25. rocznicę wydarzeń Sierpnia '80 i powstania NSZZ „Solidarność”. Na znaczku widnieje logo „Solidarność” oraz podobizna **Lecha Wałęsy**.

Pomnik w Szczecinie



Jednym z ważniejszych punktów dwudniowych obchodów 25-lecia powstania „Solidarność” w Szczecinie było odsłonięcie **29 sierpnia** pomnika Ofiar Grudnia 1970 roku, który szczecinianie nazywają „pomnikiem Anioła”. Szczecin był jednym z trzech miast, gdzie odbywały się uroczystości centralne związane z obchodami 25-lecia NSZZ „Solidarność”. Do wzięcia udziału w szczecińskich obchodach zostali zaproszeni przedstawiciele Związku z różnych regionów kraju.

Protest w oświacie

Oświatowa „Solidarność” rozpoczęła nowy rok szkolny akcją protestacyjną. Zdaniem środowisk nauczycielskich, rząd nie uwzględnił rozwiązań przedstawionych przez Komisję Trójstronną dotyczących wzrostu nauczycielskich uposażeń o 5 proc. Nauczyciele nie wykluczają strajku, jeżeli dojdzie do likwidacji Karty nauczyciela. – Likwidacja Karty nauczyciela oznacza drastyczne ograniczenie uprawnień, pozwoli na zwalnianie nauczycieli, likwidację urlopu zdrowotnego,

dotadku wiejskiego itd. A przecież została ona wypracowana w ciężkiej walce w latach 1980-81 i stanowi obecnie zbiór obowiązków i praw nauczycieli jako Układ Zbiorowy Pracy Nauczycieli – głosi treść oświadczenia Rady Sekcji Krajowej Oświaty NSZZ „Solidarność”.

Medale w Lubinie



W Lubinie świętowano regionalne uroczystości 25 rocznicy powstania Solidarności. **5 września** odbył się uroczysty zjazd regionu „Solidarność”. Poza władzami „S” przybyli licznie internowani i aresztowani w stanie wojennym. Przewodniczący **Janusz Śniadek** wraz z przewodniczącym Zarządu Regionu **Bogdanem Orłowskim** wręczył byłym przewodniczącym medale 25-lecia „Solidarność”. Wyświetlono kroniki filmowe z lat osiemdziesiątych. Złożono kwiaty pod pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina '82, oddając hołd pomordowanym w stanie wojennym na ulicach miasta.

Dar życia

Na nietypowy pomysł uczczenia 25-lecia „Solidarność” wpadli członkowie wodziślawskiej „Solidarność”. **11 września** na miejskim rynku zorganizowano akcję poboru krwi. Akcja zorganizowana była wspólnie z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa z Raciborza i wodziślawskim Klubem Honorowych Dawców Krwi. Pomogli również harcerze, dzięki którym na rynku w Wodzisławiu stanęły 4 namioty. Jak mówi **Ryszard Herok**, wrześniowe oddawanie krwi będzie w Wodzisławiu tradycją.

Strajk głodowy w Wyborowej SA



Dwie spośród 9 osób, które **31 sierpnia** podjęły strajk głodowy, przewieziono do szpitala. Przed zakładem cały czas przebywają strajkujący pracownicy Wyborowej. Przed prywatyzacją w poznańskiej Wyborowej pracowało ok. 650 osób. Po przejęciu firmy w 2001 r. przez francuski koncern Pernod Ricard wprowadzono program dobrowolnych odejść, z którego skorzystało 430 osób. W maju – zanim jeszcze zakończyły się prywatyzacyjne gwarancje zatrudnienia, które upłynęły pod koniec sierpnia – zarząd spółki zapowiedział zwolnienia grupowe.

źródło: www.solidarnosc.org.pl

W REGIONIE

Podsumowano obchody



Wrześniowe posiedzenie Zarządu Regionu zdominował jubileusz „Solidarność”. Kilkunastu osobom wręczono srebrne

znaczkę „Solidarność” Zarządu Regionu Gdańskiego „S”. Na następnych posiedzeniach ZR znaczki otrzymają kolejni działacze. Mówiono o proteście pracowników oświaty, podjętym wraz z rozpoczęciem roku szkolnego w związku z niedofinansowaniem szkolnictwa. W związku z inauguracją roku szkoleniowego Dział Szkoleń ZRG „S” przedstawił nową ofertę szkoleniową dla działaczy organizacji zakładowych. Podjęto także uchwałę, w której zarząd zwraca się do Komisji Krajowej „S” o wszczęcie procedury przyznania tytułu „Zasłużony dla NSZZ Solidarność” księdzu prałatowi **Henrykowi Jankowskiemu**.

Dariuszowi Wasielewskiemu
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają członkowie i pracownicy Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

Dariuszowi Wasielewskiemu
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

w imieniu pracowników i członków Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
składają przewodniczący Janusz Śniadek

W dniu 8 sierpnia 2005 r., po długoletnim i uciążliwym zmaganiu się o zdrowie, odeszła od nas na wieczny szlak, nieodżałowana

ś. † p.

Halina Skoczylas

Łącząc się w żalu z Rodziną, żegnamy ze smutkiem oddanego nam całym sercem doświadczonym z Kresów, zawsze uczynnego i życzliwego Przyjaciela. Solidarnościowi oraz Pielgrzymkowi Przyjaciele

Z głębokim smutkiem pożegnaliśmy oddaną, wierną Koleżankę, wieloletniego Członka naszej komisji

ś. † p.

Halinę Skoczylas

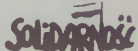
która po ciężkiej chorobie odeszła do wieczności. Serdeczne wyrazy współczucia Siostrze i Rodzinie składają: przewodnicząca, Zarząd i członkowie Komisji Terenowej Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku

Wyrazy szczerego współczucia
Koledze **Wiesławowi Mówińskiemu** z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy z Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w PH Chemia

magazyn



Wydawca:
Zarząd Regionu
Gdańskiego
NSZZ „Solidarność”
Redaguje zespół:
Elżbieta Banecka,
Małgorzata Kuźma (red.
prowadząca, tel. 0/501-
-121-096),

Ryszard Kuźma (skład,
red. techniczny),
Jarosław
Wierchołowski

Współpracują:
Maria Giedź
Joanna
Kobus-Michalewska
Marek Lewandowski

Marian Matocha
Wojciech Milewski
Aleksander Miśkiewicz
Marta Pióro
Marian Podgóreczny
Dorota Schmidt
Tomasz Wiecki
Janina Wieczerska
Olga Zielińska

Nadzór merytoryczny:
Bogdan Olszewski

Kolportaż:
Roman Stegert
tel. (0-58) 308-43-00

Zamawianie:
(0-58) 308-44-43

Adres redakcji:
Wały Piastowskie 24,
80-855 Gdańsk,
tel.: (0-58) 308-42-72,
(0-58) 301-71-21

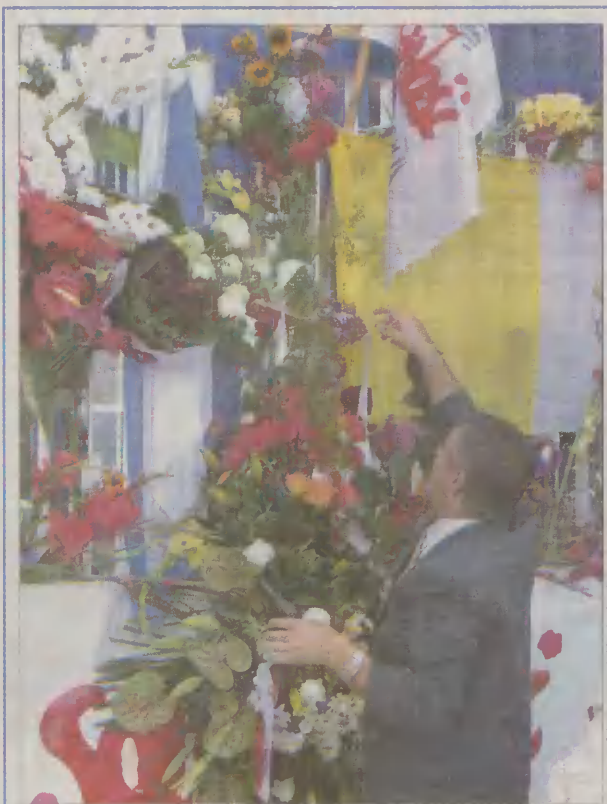
Druk:
Zakłady Graficzne
im. J. Czyżewskiego
w Tczewie

Redakcja nie zwraca
tekstów niezamówio-
nych oraz zastrzega
sobie prawo do ich re-
dagowania i skracania.
Za treść reklam redakcja
nie odpowiada.
Oddano do druku
13.09.2005 r.

<http://www.solidarnosc.gda.pl>

e-mail: magazyn.solidarnosc@solidarnosc.gda.pl

Okladka: © Wojciech Milewski, 31 sierpnia, msza św. pod pomnikiem Poległych Stoczniovców



FOT. JAROSŁAW WIERZCHOWSKI

Szanowni Państwo,

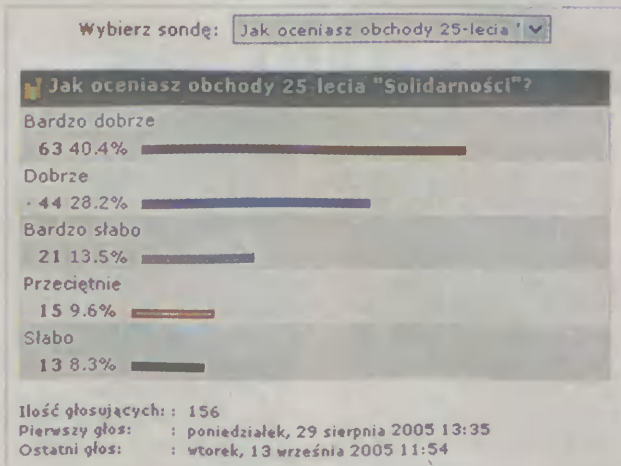
na początku września w „Newsweeku” ukazał się felieton, w którym autor stwierdził, że obchody 25-lecia „Solidarności” nie można zaliczyć do udanych, gdyż zostały wciśnięte w gorset protokołu dyplomatycznego i zamiast karnawału, otrzymaliśmy oficjalną akademię. Zapewne tak jubileusz powstania Związku mógł wyglądać z perspektywy Warszawy i na podstawie relacji w mediach elektronicznych. Zupełnie inne wrażenie odnosi się, gdy patrzy się na obchody z Gdańska. Liczba i różnorodność imprez rocznicowych była imponująca. Nie sposób ich nie tylko opisać, ale nawet wymienić.

To, co na mnie osobiście zrobiło największe wrażenie, to obchody jubileuszu Związku zorganizowane przez oddziały Zarządu Regionu i poszczególne komisje zakładowe. Tegoroczne lato było bardzo pracowite dla redakcji „Magazynu”, prawie codziennie była jakaś okolicznościowa impreza, zdarzały się dni, że było ich kilka.

Członkowie i sympatycy „Solidarności” nie tylko wspólnie modlili się na mszach świętych, ale bawili się również na rodzinnych festynach.

Małgorzata Kuźma

Bardzo dobre obchody



W sondzie na naszej stronie internetowej www.solidarnosc.gda.pl pytaliśmy o ocenę obchodów 25-lecia „Solidarności”. Większość, bo ponad 40 proc. respondentów, oceniła obchody bardzo dobrze, dobrze 26,2 proc., słabo lub bardzo słabo natomiast

21,8 proc. Uroczystości jako „przeciętne” określiło 9,6 proc.

Zachęcamy wszystkich do częstych odwiedzin naszej witryny internetowej, jest to najbardziej aktualne źródło informacji o działalności gdańskiej „Solidarności”. (rk)

PYTANIE MIESIĄCA

Jak ocenia Pan obchody 25-lecia powstania NSZZ „Solidarność”?

Tadeusz Szymański, przewodniczący KZ „S” Politechnika Gdańska



– Cieszy mnie przede wszystkim różnorodny charakter obchodów – była niezwykle uroczysta msza św., były konferencje naukowe, wspomnienia, koncerty, przedstawienia, filmy. To bardzo szeroka oferta i każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Cieszy mnie także, że wiele uroczystości odbyło

się w miastach, będących siedzibami oddziałów ZRG „S”. Bardzo cenna była obecność w czasie uroczystości przedstawicieli władz zagranicznych, przypominało to wpływ „Solidarności” na losy Europy i świata, świadczyło o docenianiu przez rządzących w wielu krajach jej wpływu na losy ich własnych społeczeństw. To było bardzo dobre posunięcie. Cieszy mnie też, że wiele imprez skierowanych było do młodzieży. Jako nauczyciel akademicki doskonale wiem, jakie jest podejście młodych ludzi do polityki. Fakt, że wiele autorytetów międzynarodowych pochlebnie wypowiadało się o „Solidarności”, że mówiono do młodzieży jej językiem, był bardzo pozytywny. Historia „S” zaczęła być dla nich żywa i ważna.

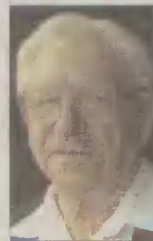
Kazimierz Waldowski, przewodniczący KM „S” Port Gdynia



– Obchody pokazały, jak świat docenia obecnie rolę „Solidarności” w odzyskaniu wolności przez połowę Europy i przemianie świata. Widać to było w licznych wypowiedziach zagranicznych gości, którzy w sierpniu tego roku przebywali w Polsce. Niestety, z kolei wielu

Polaków nie docenia „Solidarności”, brak też kompetentnych i wyczerpujących informacji w mediach. Wciąż też nie doceniamy roli Jana Pawła II w powstaniu „Solidarności”. Gdyby nie on, nie dokonalibyśmy przecież tych wszystkich przemian.

Andrzej Furmaga, były członek Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów „S”



– Długo czekaliśmy na takie święto. Zorganizowanie obchodów z takim rozmachem było niezbędne, dzięki nim sprawa „Solidarności” odżyła, wielu działaczy zaczęło wnieść z dumą wspominać swoją przeszłość. Wielu Polaków, którzy nie interesowali

się historią „Solidarności”, mogło poznać wypadki, które doprowadziły do jej powstania. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że obchody podkreślały radosny charakter jubileuszu.

Stanisław Kowalik, KZ „S” Mostostal Chojnice



– Oczywiście najważniejsze obchody jubileuszu odbywały się w Gdańsku, bo tu przecież „Solidarności” miała swe korzenie. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że obchody odbywały się także we wszystkich oddziałach ZRG „S”, przeważnie były bardzo

uroczyste. Na trwałe pozostaną w tych miastach pamiątki po jubileuszu 25-lecia, np. w Chojnicach, gdzie imieniem „Solidarności” nazwano rondo. Podobne uroczystości odbyły się w wielu innych miastach. To bardzo ważne, ludzie mogli poczuć, że „S” świętuje i jest obecna nie tylko w Gdańsku, Szczecinie czy Warszawie. Nie możemy zapomnieć o naszym dziedzictwie, trzeba kultywować pamięć sierpniowego zrywu i przypominać wciąż wartości, jakie przyswiecały wówczas „Solidarności”.

oprac. (JW)

Czarodziej z Lyonu

Ponad 100 tys. osób uczestniczyło w występie Jeana Michela Jarre’a na terenie Stoczni Gdańskiej. Koncert zatytułowany „Przestrzeń wolności” odbył się w piątkowy wieczór, 26 sierpnia z okazji 25. rocznicy powstania „Solidarności”. W trakcie ponaddwugodzinnego show francuski muzyk wykonał zarówno swoje największe przeboje, jak i premierowe nagrania, w tym specjalnie skomponowaną na tę okazję „Suite gdańską”.

Najbardziej znane kompozycje, projekcje wideo, fajerwerki i sceneria Stoczni Gdańskiej z górującymi nad nią dźwigami – tak prezentował się show przygotowany przez francuskiego wirtuoza syntezatorów.

Jarre w trakcie koncertu komentował prezentowane utwory, mówił m.in., że bez „Solidarności” nie byłoby możliwe pokonanie komunizmu, „największej pomyłki XX wieku”. □



FOT. MAJA KURANT



O CZYM SZUMIAŁY MEDIA

Pozazdrościli...

Sierpień był oczywiście miesiącem „Solidarności”. Czy liczne publikacje, filmy, widowiska, debaty przeorały świadomość społeczną pod nowy zasiew? Nie wiem, to się okaże, ale mam nadzieję, że jednak tak, choć wiele z akcji masowych i medialnych raczej przekonywało przekonanych. Teraz mamy miesiąc wyborczy, a to najlepszy sprawdzian, jak głęboko i szeroko zakorzeniło się przekonanie, że Wielki Sierpień to było wydarzenie, z którego możemy być dumni i któremu nie wolno się sprzeniewierzać.

Przeniewierstwem będzie bowiem głosowanie na spadkobierców komuny i ówczesnej władzy, tj. na SLD i frakcje pochodne, tak samo kłamliwe i – właśnie – przeniewiercze jak politbiuro i rząd najpierw jeszcze Gierka, potem Jaruzelskiego. Przecież Jagielski, podpisując Porozumienia Gdańskie, już myślał o tym, jak nie dotrzymać umowy. Następne miesiące były jednym pasmem wykrętów, kontrpropagandy, prowokacji – grzania silników czołgów, które w grudniu 81 wyjechały na ulice miast.

W ciemnej erze pogrudniowej zapytano Rakowskiego, od kiedy był przygotowywany stan wojenny. Palnął bez namysłu, a szczerze: „Od 1945 roku!”. Szkoda, że te jego skrzydlate słowa nie są powszechnie znane, zwłaszcza wśród młodzieży. Niechby wiedziała, z kim ma do czynienia, jeśli nie wystarczają jej wyczyny Millera i jego grup trzymających władzę lub do niej się pchających. Teraz odmłodzony jakoby Sojusz Lewicy Demokratycznej od starych komunałów i niedotrzymywanych obietnic dołącza nowe, bezcelne kłamstwo: że to właściwie oni, ci młodzi, są spadkobiercami „Solidarności” i gwarantem realizacji 21 postulatów! Oczywiście, pozazdrościli partiom nurtu posierpniowego pięknej tradycji, więc co robią? Próbuja ją ukraść. Za takie coś nie powinni dostać ani jednego głosu w wyborach. Ale pewnie coś tam dostaną, bo bezcelność to coś, co pasuje do „makiawelizmu motłochu”, a motłoch nie zniknął z tej ziemi po rocznicowych fanfarach.

Janina Wieczerska

KONKURS PIOSENKI PRAWDZIWEJ



Od września br. ruszają eliminacje do Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Prawdziwej „Zaczęło się w Gdańsku”. Organizatorem festiwalu jest gdański Pałac Młodzieży. Patronat nad imprezą objął Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, Pomorski Urząd Marszałkowski, Miasto Gdańsk i Pomorskie Kuratorium Oświaty.

Festiwal adresowany jest do młodzieży powyżej 12 roku życia, mogą wystąpić zarówno soliści, jak i zespoły wokalne-instrumentalne.

Kwalifikacje odbędą się na podstawie płyt CD i kaset, które wykonawcy spoza woj. pomorskiego prześlą do 30 października 2005 r. na adres Pałacu Młodzieży, ul. Ogarna 56, 80-826 Gdańsk. Uczestnicy z terenu woj. pomorskiego wypełniają kartę zgłoszeniową, którą przesyłają na adres Pałacu Młodzieży – będą brać udział w eliminacjach. □

FLEXTRONICS

Piekarze, do komputerów!

W tczewskim Flextronicsie od ponad roku trwa spór zbiorowy. Jedną z jego podstaw jest bezskuteczne usiłowanie wynegocjowania przez związkowców z organizacji zakładowej „Solidarności” układu zbiorowego pracy. Niestety, atmosfera w zakładzie pogarsza się coraz bardziej.

Działacze z Komisji Zakładowej „S” mówią, że w zakładzie budowana jest atmosfera wzajemnej wrogości i podejrzliwości, brak jest normalnych relacji z pracodawcą. – Od momentu wejścia w spór zbiorowy odbyły się zaledwie trzy spotkania negocjacyjne. Wyznaczona do kontaktów ze związkowcami kierownik działu Human Resources nie stara się rozwiązywać zgłaszanych przez nas problemów. Wręcz przeciwnie, unika podejmowania jakichkolwiek decyzji, zasłaniając się tym, że są one w gestii innych osób – mówi Ryszard Tober, sekretarz KZ.

Związkowców niepokoi także duża rotacja pracowników. Uniemożliwia to skonsolidowanie się załogi, co zazwyczaj przecieży skutkuje efektywniejszą pracą. W tych warunkach jest oczywiście także utrudniana praca związkowa. Ostatnio zarząd firmy, zastrzegając się elastycznością działania, wynajmuje pracowników w zewnętrznej firmie, oferującej usługi. – Skutkuje to tym, że nie są oni zaangażowani w pracę u nas, nie wiążą z naszym zakładem swojej przyszłości, krótko mówiąc – nie zawsze są dobrymi pracownikami – mówi związkowiec. Co więcej, praktycznie nie ma możliwości ukarania takich tymczasowych pracowników np. za niesubordynację, ponieważ nie podlegają oni formalnie zarządowi



Siedziba firmy znajduje się w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Tczewie.

Flextronicsu. Ich obecność dezintegruje także załogę. Również profil zawodowy zatrudnianych pracowników niepokoi związkowców. Z początku działalności tczewskiego Flextronicsu, zdecydowaną większość załogi stanowili elektrycy. W tej chwili zatrudniani są piekarze, cukiernicy czy szwaczki.

Zarząd firmy Flextronics nie reaguje na postulaty związkowców, a negocjacje dotyczące rozwiązywania sporu zbiorowego i zawarcia układu zbiorowego stoją w miejscu (przez rok wynegocjowano zaledwie 3 rozdziały, zredagowane zresztą wyłącznie przez stronę związkową). Działacze z KZ „S” podejrzewają, że menedżerowie centrali mają niewiele informacji o żądaniach „Solidarności” tczewskiej filii firmy. – Mamy szereg obaw, że kierownictwo HR nie przekazuje

wyżej, do decydentów, naszych postulatów i oczekiwań ze strony załogi. Z formalnego punktu widzenia kierownik HR nie jest reprezentantem pracodawcy,

a jedynie tak jak my pracownikiem – mówią w Komisji Zakładowej. W związku z tym zaczęli wysyłać pisma po angielsku do menedżerów w centrali firmy.

Komisja Zakładowa, śledząc na bieżąco pomyłki w naliczaniu wynagrodzeń, na stronie internetowej uruchomiła kalkulator, ułatwiający pracownikom sprawdzenie swoich wynagrodzeń i konfrontowanie ich z wyliczeniami pracodawcy.

Były również pewne zapowiedzi pozytywnych zmian. Od 1 kwietnia br. rozpoczęło się przywracanie zawierania umów na pełne etaty. Pomimo zapewnień zarządu, że nie jest to żart prima aprilisowy, proces ten jednak został wstrzymany po pewnym czasie. Pracownicy Flextronicsu z niecierpliwością oczekują terminu jego ponownego wdrożenia. (jw)

VOLEX TCZEW

Uzyskali co się dało

Tczewska firma Volex nie uniknie niestety likwidacji. Komisji Zakładowej „S” udało się uzyskać tylko niewielkie dodatkowe odprawy dla części pracowników.

O sytuacji w Voleksie pisaliśmy już niejednokrotnie. O zamiarze likwidacji tczewskiej filii zarząd firmy poinformował pracowników 10 czerwca br. Przyczyną są plany konsolidacji Voleksu i przeniesienia produkcji do filii w Bydgoszczy. Pracę straci ponad 300 osób.

Związkowcy starali się wpłynąć na zarząd firmy, by cofnął nieprzemyślaną ich zdaniem decyzję (likwidacji

ma ulec liczniejsza filia, cały ciężar produkcji ma przejąć ta, która zatrudnia o wiele mniej pracowników).

Wprawdzie w przeprowadzonym w czerwcu br. referendum większość załogi opowiedziała się za strajkiem, to jednak zdecydowano się ostatecznie na drogę negocjacyjną rozwiązania konfliktu. W lipcu br. związkowcy przeprowadzili jedynie pikietę na rynku w Bydgoszczy oraz pod siedzibą tamtejszej filii Voleksu.

Negocjacje niewiele jednak dały. Związkowcy nie mogli też liczyć na efektywne działania Państwowej Inspekcji Pracy. Wprawdzie Komisja Zakładowa wystosowała nawet pismo do

dyrektora firmy z Irlandii, jednak odpowiedź nie wniosła nic nowego do sytuacji tczewskich pracowników. Ostatecznie udało się jedynie uzyskać dodatkowe odprawy dla osób, które nie były zatrudnione na pełnych etatach, w kwocie po 800 zł brutto. Zwalniani dostaną także odprawy przewidziane ustawą.

Jak mówią członkowie komisji, na przejście do pracy w Bydgoszczy decydują się tylko pojedynczy pracownicy z Tczewa. Mają być oni zatrudnieni jednak wyłącznie na pewien okres. Reszta szuka już nowego zatrudnienia, co jednak wobec ogromnego bezrobocia w okolicach Tczewa nie wydaje się proste. (jw)

WZD Sekcji Mleczarstwa

Wspomnienia i życzenia na przyszłość zdominowały uroczyste Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Mleczarstwa i Koncentratów Spożywczych „Solidarności” z okazji 25-lecia powstania Związku, a także 15-lecia działalności sekcji. Odbyło się ono 1 września br. w Gdańsku. **Janusz Śniadek**, przewodniczący Komisji Krajowej „S”, który był gościem WZD, mówił o konieczności oddania hołdu wszystkim bezimiennym bohaterom Sierpnia. – Na szczęście mają oni następców. Wielu młodych ludzi działa w zakładach pracy, w których Związek jest szykanowany, w którym uniemożliwia się mu wręcz działalność – mówił Śniadek. Przypomniał osiągnięcia, jakim stało się ustanowienie 31 sierpnia świętem państwowym. – Dziękuję wam wszystkim za to, co zrobiliście dla „Solidarności”. Dziękuję wam za solidarność – zakończył swoje przemówienie przewodniczący.



Gościem spożywców był Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej (z mikrofonem po prawej).

Uchwalono apel do uczestników zakładowych zebrań wyborczych o aktywne włączenie się w pracę sekcji. Zwracano uwagę, że jest to konieczne w obliczu wielu trudnych problemów w zakładach branży. „Poprzez wspólne działanie osiągniemy o wiele więcej niż w pojedynkę” – czytamy w dokumencie.

Wręczono okolicznościowe dyplomy osobom szczególnie zasłużonym dla „Solidarności”. Związkowcy z sekretariatu spożywców związku zawodowego NNN z Norwegii, którzy byli gośćmi WZD, dzielili się swoimi doświadczeniami z funkcjonowania związków zawodowych w norweskiej branży mleczarskiej. (jw)

25 LAT „S” SŁUŻBY ZDROWIA

Możecie być dumni

Konferencja „25-lecie Solidarności służby zdrowia” odbyła się 16 sierpnia w siedzibie Zarządu Regionu Gdańskiego.

Jesteście Państwo jedyną branżą wymienioną z nazwy w postulatach stoczniowców z Sierpnia 1980 roku. Byliście też jedyną branżą, w sprawie problemów której pracownicy innych zakładów pracy prowadzili strajk solidarnościowy – mówił **Janusz Śniadek**, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Podkreślał, że niezależnie od ciągłych problemów polskiej służby zdrowia, jej pracownicy mogą być dumni z wkładu, jaki wnieśli w odzyskanie przez ojczyznę niepodległości.

Bogdan Borusewicz, wicemarszałek województwa pomorskiego, podkreślał niezwykłą solidarność i aktywność związkowców „Solidarności” służby zdrowia.

Wręczono srebrne odznaki „Solidarności” osobom szczególnie zasłużonym dla Związku – otrzymali je m.in. **Jagoda Greger**, była przewodnicząca Sekcji Krajowej Służby Zdrowia, **Romana Zawitkowska**, działająca w krajowych strukturach „S” od jej powstania, była przewodnicząca Komisji



Konferencja zgromadziła związkowców, którzy w 1980 roku zaangażowali się w przemiany w służbie zdrowia.

Zakładowej gdańskiego Szpitala na Srebrzysku oraz **Andrzeja Steczyński**, związany z „Solidarnością” szef utworzonej po reformie służby zdrowia Pomorskiej Kasy Chorych.

Mówiono o postulacie nr 16 z listy 21 postulatów strajkujących stoczniowców, w którym domagano się poprawy sytuacji w służbie zdrowia, i kulisach jego powstawania. Wspomniano także **Alinę Pienkowską**, która była inicjatorką wprowadzenia spraw służby zdrowia na listę stoczniowych postulatów.

Po południu w gdańskim Dworze Artusa odbyło się podsumowanie jubileuszowej edycji Konkursu o Nagrodę

Aliny Pienkowskiej. W kategorii „za sukcesy i osiągnięcia w ostatnich 12 miesiącach” nagrodę otrzymał **Marek Twardowski** z Porozumienia Zielonogórskiego za „twarde i owocne negocjacje oraz nieustępliwość w obronie interesów lekarzy”, zaś w kategorii „za szczególne sukcesy w tworzeniu pierwszej Solidarności w służbie zdrowia oraz zaangażowanie w naprawę systemu po 1989 roku” – **Władysław Sidorowicz**, współtwórca programów zdrowotnych na Dolnym Śląsku. Nagrodę specjalną przyznano **Markowi Edelmanowi**.

(jw)

UNIwersytet Gdański

Kierować się ideałami Sierpnia

Rozmowa z **FRANCISZKIEM MAKURATEM**, przewodniczącym Komisji Zakładowej „Solidarności” na Uniwersytecie Gdańskim



– Jakie były początki „Solidarności” na Uniwersytecie Gdańskim?

– Nasza komisja NSZZ „Solidarność” powstała we wrześniu 1980 roku, tuż po zakończeniu strajków. Już w czasie sierpniowego protestu pracownicy nauki uniwersytetu zaangażowali się we wspieranie strajkujących robotników Stoczni Gdańskiej. Już na początku działalności naszej komisji zapisało się do „Solidarności” kilka tysięcy pracowników uniwersytetu ze wszystkich wydziałów. Pierwszym przewodniczącym był nieżyjący już profesor **Robert Głębocki**, dzięki jego operatywności ukonstytuowaliśmy się jako jedna z pierwszych organizacji Związku w regionie

– Kiedy pan zaczął działać w uniwersyteckiej „Solidarności”?

– Byłem w niej od samego początku, można powiedzieć, że współtworzyłem ją. Zawsze działałem „w drugiej linii”, organizując początkowo wsparcie dla strajkującej Stoczni Gdańskiej, później prowadząc wykłady, mające na celu „odkłamywanie” historii Polski.

– Dzisiaj przewodniczy Pan tej organizacji

– Tak, od 2001 roku. W poprzedniej kadencji pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego. Dzisiaj organizacja zakładowa liczy ok. 500 członków i jest jedną z liczniejszych komisji uniwersyteckich w kraju. Liczba naszych członków nieznacznie rośnie, jednak najważniejsze jest dla nas to, że pozostają z nami wciąż ci, którzy zakładali „Solidarność” uniwersytecką. To w dużej mierze dzięki nim ideały Sierpnia są wśród nas wciąż żywe, kierujemy się tymi samymi zasadami.

– Jak uniwersytecka „Solidarność” radziła sobie w stanie wojennym?

– Po początkowym szoku rozpoczęliśmy normalną działalność. Spotykaliśmy się regularnie, odbywały się także spotkania ze studentami, prowadziliśmy wykłady. Ja sam jako psycholog mówiłem niejednokrotnie o sytuacji stanu wojennego w kontekście psychologicznym, powołując się na różne teorie psychologiczne. Oczywiście organizowaliśmy także pomoc dla internowanych i z powodzeniem udało nam się ją przekazywać, z reguły robiliśmy to przez księdza **Henryka Jankowskiego**.

– To specyficzna organizacja, nie działa przecież w fabryce ani hipermarkecie. Z jakimi największymi problemami się borykacie?

– Specyfika polega także na tym, że zrzeszamy pracowników uniwersytetu począwszy od sprzątaczek i portierów po profesorów. O dziwo, problemy są podobne, jak w każdym innym miejscu pracy. Na pierwszym planie jest zawsze obrona miejsc pracy, obrona ludzi przed zwolnieniami. Na szczęście udaje nam się z reguły obronić naszych członków. Najbardziej spektakularnym sukcesem było powstrzymanie ogromnych zwolnień grupowych w 2003 roku. Do zwolnienia przeznaczono wówczas ok. 300 osób.

– A inne sukcesy?

– Jest ich sporo, choć nie są przeważnie nawet widoczne. To obrona poszczególnych ludzi na różnych wydziałach uniwersytetu, obrona asystentów, którzy nie z własnej winy nie byli w stanie wywiązać się z przeprowadzenia swoich przewodów doktoranckich. Obecnie borykamy się z problemem brygady remontowej, którą również prawdopodobnie uda nam się wybronić przed likwidacją. Generalnie nie zwolniono z pracy na uniwersytecie nikogo, za kim ujęła się nasza komisja. Uważam to za duży sukces.

Rozmawiał (jw)

FRANCISZEK MAKURAT jest doktorem psychologii, związanym z Uniwersytetem Gdańskim i Akademią Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku. Zajmuje się problemami uzależnień i patologii społecznych, szczególnie wśród młodzieży.

Stanowisko z okazji 25 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”

Walne Zebranie Delegatów Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” – w 25 rocznicę powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – składa hołd wszystkim uczestnikom strajków z Sierpnia 1980 roku, dzięki którym powstał nasz Związek.

Wyrażamy nadzieję, że wartości i cele, o które wówczas walczyliśmy, zostaną w pełni zrealizowane. Wyrazy szacunku i pamięci kierujemy także do Ofiar Grudnia 1970 i ich rodzin, osób represjonowanych w stanie wojennym, uczestników strajków z 1988 roku i do wielu bezimiennych bohaterów – dzięki którym Polska odzyskała suwerenność.

Krzysztof Dośła
przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego
NSZZ „Solidarność”

Gdańsk - Wąglikowice, 19 sierpnia 2005 roku

Duszpasterze w gdańskiej „S”



FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

Spotkanie duszpasterzy ludzi pracy w Akwenu.

Ponad 30 duszpasterzy ludzi pracy z całej Polski gościło 30 sierpnia w Zarządzie Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. **Krzysztof Dośła**, przewodniczący ZRG „S”, opowiadał księżom o strukturze organizacyjnej „Solidarności”, regionie gdańskim „S” i funkcjonowaniu samego Zarządu Regionu. Mówił o podstawowych działaniach, podejmowanych przez ZRG „S” – szkoleniach, inicjatywach wydawniczych, poradach prawnych dla organizacji zakładowych „Solidarności” i indywidualnych członków Związku. Duszpasterze mieli okazję zapoznać się także z najnowszym wydaniem „Magazynu Solidarność” i wydawnictwami Regionalnej Sekcji Oświaty „S”. Spotkały się one z dużym zainteresowaniem gości. (jw)

ODDZIAŁ ZARZĄDU REGIONU GDAŃSKIEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W KOŚCIERZYNIE Turnieje i grochówka

Festyn „Spotkanie nad Kramskiem z Solidarnością” oraz turniej piłki nożnej z okazji 25-lecia „Solidarności” odbył się 20 sierpnia br. w Wąglikowicach. Wśród wielu konkursów nie zabrakło także turnieju wiedzy o „Solidarności” oraz o Porcie Gdańskim. Dochód z loterii fantowej przeznaczono dla szkoły w Wąglikowicach oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w tej miejscowości. Szkoła otrzymała także odtwarzacz DVD. Tradycyjną grochówkę ufundował Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. W turnieju piłki nożnej triumfowali organizatorzy, czyli Oddział ZRG „S” w Kościerzynie. (jw)



SOLIDARNOŚĆ

www.solidarnosc.gda.pl

W rocznicę Sierpnia

Jubileuszowe Walne Zebranie Delegatów Regionu Gdańskiego, które odbyło się 19 sierpnia br., było niezwykle z co najmniej dwóch względów. Po pierwsze – miało ono miejsce w Wąglikowicach koło Kościerzyny, a po drugie – wzięli w nim udział oprócz obecnych delegatów, działacze z lat ubiegłych. Niektórzy przyjechali nawet z zagranicy.



Biskup diecezji pelplińskiej Jan Bernard Szłaga przewodził uroczystej mszy św. w kościele w Wąglikowicach.

Uroczyste WZD poprzedziła msza św., odprawiona pod przewodnictwem biskupa **Jana Bernarda Szłagi**. Pasterz diecezji pelplińskiej w swojej homilii mówił o potrzebie powrotu do ideałów, które legły u podstaw „Solidarności”. Przypominał także, że źródłem siły strajkujących w Sierpniu '80 roku robotników było zawierzenie Bogu. Po mszy uczestnicy zjazdu przeszli do pobliskiej szkoły, która od kilku lat nosi imię NSZZ „Solidarność”. Tam przybyłych przywitani przewodniczący Zarządu Regionu **Krzysztof Dośła** i dyrektor wąglikowickiej szkoły **Halina Lemańczyk**. WZD rozpoczął występ uczniów, którzy przygotowali program artystyczny poświęcony „Solidarności”. Szczególnie wzruszający był moment, gdy młodzi ludzie zaczęli śpiewać „Mury” **Jacka Kaczmarskiego**. Po chwili związkowcy śpiewali razem z młodymi wykonawcami. Część artystyczną

zakończył występ dziecięcego zespołu kaszubskiego.

Wśród gości Walnego Zebrania Delegatów znaleźli się m.in. **Janusz Sniadek**, przewodniczący Komisji Krajowej, **Bogdan Borusewicz**, wicemarszałek województwa pomorskiego, **Andrzej Kołodziej**, jeden z uczestników Sierpnia '80. W okolicznościowym przemówieniu przewodniczący mówił o roli Jana Pawła II w powstaniu „Solidarności”, wskazał również najważniejsze zadania, jakie stoją przed Związkiem 25 lat po jego powstaniu. Do przyszłości „Solidarności” nawiązał w swoim wystąpieniu także **Krzysztof Dośła**.

– Dzisiaj, po 25 latach od powstania „Solidarności”, gdy żyjemy w wolnym i niepodległym domu, idee Sierpnia '80 są wciąż aktualne. Wciąż istnieje potrzeba ochrony godności ludzkiej pracy. Wciąż musimy troszczyć się o poszczególnych pracowników, ich rodziny, ale także o ludzi bezrobotnych, emerytów i rencistów.

Są to zadania dla NSZZ „Solidarność” – mówił przewodniczący.

Symbolicznym momentem zjazdu było wręczenie srebrnych odznaczeń, przyznanych przez Zarząd Regionu, 10 organizacjom zakładowym. W imieniu członków wyróżnienia odebrali ich przewodniczący. Jubileuszowe odznaczenia otrzymali również działacze Związku z lat 80. Delegaci VIII WZD przyjęli jednogłośnie stanowisko z okazji 25-lecia NSZZ „Solidarność”.

Jubileuszowe WZD było też okazją do wręczenia 2 stypendiów przyznawanych od trzech lat przez kapitułę Funduszu Stypendialnego „Solidarności” (pozostałych ponad dwadzieścia stypendiów zostało przekazanych w czasie konferencji popularnonaukowej, która odbyła się kilka dni później w siedzibie Związku). Przy okazji nasza redakcja wręczyła główną nagrodę (telefon komórkowy) w konkursie ogłoszonym w kwietniu na łamach „Magazynu”. Laureatem został **Przemysław Derengowski**, jeden ze stypendystów, który bezbłędnie odpowiedział na wszystkie pytania dotyczące historii „Solidarności”, udowadniając jednocześnie, że przyznawane stypendia trafiają we właściwe ręce.

Po zakończeniu zjazdu jego uczestnicy zostali przewiezieni do ośrodka wypoczynkowego Portu Gdańskiego, gdzie już w mniej oficjalnej atmosferze rozmawiano o jubileuszu „Solidarności”. Drugiego dnia uczestnicy zjazdu wzięli udział w festynie.

Tekst i fot.

Małgorzata Kuźma



Na zjeździe wręczono srebrne odznaczenia, przyznane przez Zarząd Regionu 10 organizacjom zakładowym.

GDYNIA

Radosne świętowanie

Wielki festyn rodzinny, wystawy, nabożeństwa i biegi – tak w ogólnym skrócie mówiąc gdynianie świętowali 25. rocznicę powstania „Solidarności”.

Rozpoczęło się w stoczni

Ponownym poświęceniem odnowionego krzyża strajkowego przez o. **Edwarda Rybę** i o. **Edwarda Pracza** rozpoczęła obchody Stocznia Gdynia. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz związkowych na czele z **Januszem Śniadkiem**, samorządowych z prezydentem **Wojciechem Szczurkiem**, delegacje gdynińskich zakładów pracy wraz z pocztami sztandarowymi oraz kierownictwo stoczni z prezesem **Jerzym Lewandowskim**. Zgromadzeni mogli wysłuchać fragmentów homilii śp. ks. **Hilarego Jastaka** z mszy strajkowej odprawionej 17 sierpnia 1980 r. oraz piosenek strajkowych, które zaprezentował **Tolek Filipkowski**.

Hołd dla Jana Pawła II

Refleksją nad rolą Papieża Jana Pawła II oraz Kościoła w sierpniowej bezkrwawej rewolucji podzielił się z wiernymi w homiliach podczas mszy św. 14 sierpnia w kościele pod wezwaniem Naj-

świętszego Serca Pana Jezusa oraz 15 sierpnia w kościele pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Gdyni metropolita gdański ks. abp **Tadeusz Gocłowski**. Jego zdaniem, taka postawa strajkujących pracowników była źródłem sukcesu polskiego Sierpnia. We mszach, które zgromadziły pełne kościoły wiernych, udział wzięli przedstawiciele gdynińskich zakładów pracy wraz z pocztami sztandarowymi oraz przedstawiciele władz samorządowych, związkowych i środowisk kombatanckich.

Wielka zabawa

Ponad 10 tys. uczestników zgromadził festyn rodzinny zorganizowany przez gdynińską „Solidarność” i miasto Gdynia. Od rana rozgrywane były biegi młodzieżowe, w których udział wzięło 143 zawodników w wieku od 6 do 60 lat. Na obiekcie MOSiR organizatorzy przygotowali wiele atrakcji – dmuchane zamki, zjeżdżalnie, rodeo, place zabaw. Na scenie przez cały dzień grał Van den Park, odbywały się konkur-

sy, pokazy tańców celtyckich, walki rycerskie, spektakl „Słowa Jacka Kaczmarskiego” aktorów Teatru Muzycznego z Gdyni. Na koniec zagrała gwiazda wieczoru, zespół **Leszcze**. W kilkunastu stoiskach gastronomicznych można było otrzymać m.in. kielbaski i piwo, na które większość organizacji związkowych wydawała swoim członkom talony. Dopisała pogoda, organizacja i wykonawcy. W tle festynu finiszowali uczestnicy Maratonu „Solidarność”.

23 sierpnia, w czasie uroczystego posiedzenia Rady Oddziału, przyjęto rezolucję dotyczącą 25-lecia podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania „Solidarności”. Gdynińscy związkowcy złożyli w niej hołd Janowi Pawłowi II. W rezolucji znalazły się także nazwiska trzech gdynińskich kapłanów wspierających „Solidarność”: ks. prałata **Hilarego Jastaka**, ojca **Edwarda Ryby** oraz ks. proboszcza **Edmunda Skierki**.

Gdynińskie wystawy

Plenerowe wystawy na ulicach Gdyni składające się z pięciu wielkich fotogramów oraz „Murales” obok pomnika Ofiar Grudnia 1970 r., a także ekspozycje zorganizowane przez Muzeum Miasta Gdyni w kinie



Gdynianie bawili się przy muzyce Leszczy.



Ponad 10 tys. uczestników zgromadził festyn rodzinny w Gdyni.

Silver Screen oraz Urzędzie Miasta, które będzie można oglądać do końca października, zostały zorganizowane wspólnymi siłami miasta, gdańskiego IPN-u oraz „Solidarności”. Poświęcone

są przede wszystkim strajkom w Gdyni, które zdaniem autorów nie zajmują w historii Sierpnia należnego miejsca.

Tekst i zdjęcia:
Marek Lewandowski

RUMIA

Drzewka „Solidarności”

Sadzenie pamiątkowych drzew, 200 gołębi wypuszczonych w niebo, koncert ballad strajkowych, bukiety stworzone przez mistrza Polski w układaniu kwiatów oraz tort na 200 osób – tak 25-lecie „Solidarności” świętowano 21 sierpnia w Rumi.



Obchody w Rumi rozpoczęła uroczysta msza święta.

Uroczysta msza w kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża, która zainicjowała obchody 25-lecia „S” w Rumi, pełna była okazji do wspomnień. W liturgię wpleciono słowo o znaczeniu „Solidarności” dla Polski, a także odczytano refleksje **Tadeusza**

Gocłowskiego, arcybiskupa gdańskiego.

Orszak z orkiestrą i pocztami sztandarowymi „Solidarności” poprowadził gości do hali widowiskowo-sportowej, w której odbył się dalszy ciąg uroczystości. W drodze posadzono pamiątkowe drzewa

oraz wypuszczono 200 gołębi pocztowych, użyczonych przez Związek Hodowców Gołębi Pocztowych oddział w Rumi.

– Po 25 latach jesteśmy w wolnym, niepodległym domu – powiedział **Krzysztof Dośła**, szef ZRG. – Mam świadomość, że nie wszystkie nadzieje związane z Sierpniem się zrealizowały, że wiele rzeczy zrobiliśmy nie tak, robimy nie tak, ale to my o wielu rzeczach możemy decydować. Odzyskanie wolności i niepodległości cieszy.

Sześć srebrnych odznak wręczono z okazji 25-lecia Związku. Wyróżniono nimi: **Antoniego Chrzanowskiego**, **Kazimierza Klawitera**, **Romana Knopa**, **Janinę Lamek**, **Krystynę Łukasiewicz** oraz **Witolda Kaczanowskiego**. Uhonorowano także redakcję „Magazynu Solidarność”, wręczając przedstawicielce „wolnych mediów” piękną wiązkę, wykonaną przez **Janusza Zablockiego**, który w 2000 roku zajął czwarte miejsce na świecie w kategorii układania bukietów.

Po okolicznościowym referacie na temat Sierpnia '80, który wygłosił **Piotr Kunikowski**, członek Komisji Międzyzakładowej Oświaty i Wychowania w Rumi, wystąpił **Antoni Filipkowski „Tolek”**, z koncertem ballad strajkowych. Obecnie można sobie było przypomnieć Sierpień, i to nie tylko za sprawą śpiewanych wtedy pieśni, ale też dzięki następnemu punktowi imprezy, jaką było otwarcie wystawy pamiątkowej na temat roku 1980, przygotowanej przez **Ryszarda Hinca**. Całość świetnie zorganizowanych obchodów zakończył poczęstunek z tortem na 200 osób.

Głównymi organizatorami byli: **Jerzy Protasiewicz**, członek Zarządu Regionu NSZZ „S”, **Stanisław Freitag**, przewodniczący Komisji Zakładowej Fabryki Urządzeń Okrętowych Rumia sp. z o.o., **Witold Reclaw** oraz **Janusz Zablocki**, sympatycy Związku, **Danuta Wójcik**, przewodnicząca

Komisji Międzyzakładowej Oświaty i Wychowania w Rumi, **Wojciech Parchem**, przewodniczący KZ Fabryki Kotłów FA-KO S.A., **Witold Kaczanowski**, emerytowany członek Związku z Fabryki Urządzeń Okrętowych, a także **Piotr Kunikowski**, członek Komisji Międzyzakładowej Oświaty i Wychowania w Rumi.

Tekst i zdjęcia:
Elżbieta Banecka



Sadzenie pamiątkowego drzewka.

TELEKOMUNIKACJA POLSKA

Przyjechali z całego kraju

O zmianach organizacyjnych i jubileuszu „Solidarności” dyskutowano 7 września br. na V Zebraniu Delegatów Międzyzakładowej Organizacji „S” Pracowników Telekomunikacji.



Delegaci MOZ przeprowadzili wybory uzupełniające do władz organizacji.

Zebranie odbyło się z okazji 25-lecia powstania „Solidarności”. – Dlatego postanowiliśmy zorganizować je w Gdańsku, aby nasi członkowie z innych regionów kraju mogli zobaczyć miejsce narodzin Związku – mówi Dariusz Majewski, przewodniczący Komisji Oddziałowej Pracowników Telekomunikacji „S” w Gdańsku.

Delegaci przeprowadzili także wybory uzupełniające do władz MOZ „S” w związku z przystąpieniem do organizacji nowych komisji z okręgów Telekomunikacji Polskiej z Górnego Śląska, wschodniej Warszawy i Lublina. Dyskutowano również o problemach firmy i przeprowadzanych zwolnieniach.

Dzień później, w zebraniu Sekcji Krajowej Telekomunikacji, wzięli udział związkowcy z France Telekom, głównego udziałowca Telekomunikacji Polskiej i przedstawiciele Europejskiej Rady Zakładowej. Zaproszone zostały także władze krajowe „Solidarności” i przedstawiciele zarządu firmy. Spotkanie uświetniły występy aktorów Teatru Muzycznego w Gdyni.

(jw)

Przyszłość stoczni według rządu

Sekcja Krajowa Przemysłu Okrętowego „S”, Komisja Międzyzakładowa „S” Stoczni Gdańskiej oraz Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” wspólnie negatywnie oceniły opracowanie Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Socjalnej, dotyczące stanu restrukturyzacji przemysłu stoczniowego.

Ministerstwo przekazało dokument w takim terminie, że pozostał jedynie dzień na konsultację ze związkami zawodowymi. – Jeżeli rząd zamierza traktować nas w ten sposób, to niestety nie ma szans na poważną rozmowę – mówił na konferencji prasowej 22 sierpnia Dariusz Adamski, przewodniczący sekcji. Zarówno on, jak i Krzysztof Dośła, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego „S” oraz Roman Gałęzowski, przewodniczący KM „S” Stoczni Gdańskiej, podkreślali, że sytuacja w przemyśle stoczniowym jest na tyle poważna, że wymaga właśnie rzeczowej rozmowy.

Związkowcy zwracali uwagę, że nadal podstawowe problemy przemysłu stoczniowego pozostały nierozwiązane. – Nie ma tu żadnych konkretów, to raczej zbiór pobożnych życzeń. Brak określenia zasad konsolidacji przemysłu stoczniowego, do czego dąży cały czas ministerstwo, nie ma też mowy o pozyskiwaniu kapitału dla stoczni – mówił o ministerialnym dokumencie Adamski. Doka-pitalizowanie stoczni przez inwestorów strategicznych to sprawa kluczowa dla ich rozwoju, jednak zdaniem związkowców ministerstwo nie wykazuje w tej mierze żadnej aktywności. Zwracano uwagę, że zarówno w Stoczni Gdańskiej jak i Gdynia pojawiają się poważni zagraniczni inwestorzy strategiczni.

W dokumencie nie ma także w ogóle mowy o Stoczni Gdańskiej, wiadomo zaś, że uzdrowienie sytuacji własnościowej jest niezbędne dla jej rozwoju. Roman Gałęzowski podkreślał, że rząd od trzech lat nie zmienia swojej wizji przyszłości polskich stoczni, chociaż sama sytuacja na światowych rynkach zmieniła się w tym czasie diametralnie.

(ml)

KONFERENCJA

Bohaterowie Sierpnia

27 sierpnia w siedzibie Zarządu Regionu Gdańskiego odbyła się konferencja „Współtwórcy NSZZ Solidarność”.

Pragniemy zarysować dzisiaj sylwetki osób nieprezentowanych zazwyczaj na pierwszych stronach gazet, a które odegrały ogromną rolę w powstaniu i działalności „Solidarności”. Po to, aby następne pokolenie wiedziało i pamiętało o nich. Strajki 1980 roku były udane i zwycięskie, dlatego że realizowana była idea, wypowiedziana później przez Jana Pawła II: „Jeden drugiego brzemiona noście”. To ci ludzie najpełniej realizowali tę ideę i dzięki nim odnowiło się oblicze Tej Ziemi. To dzięki nim możemy dzisiaj żyć w wolnym, niepodległym domu – mówił, otwierając konferencję, Krzysztof Dośła, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego „S”.

W kolejnych referatach mówiono o Alinie Pienkowskiej,

Lechu Bądkowskim, Dariuszu Kobzdeju i Janie Samsonowiczu. Podkreślano ogromną rolę, jaką Pienkowska i Bądkowski odegrali w strajku sierpniowym 1980 roku. Zwracano też uwagę, że myśl Lecha Bądkowskiego jest stale żywa, wciąż wznawiane są jego pisma, pojawiają się opracowania o nim. Przypominano, że rzucił na szalę wszystko, co miał, angażując się w uczestnictwo w strajku 1980 roku w Stoczni Gdańskiej. Sam uważał to za patriotyczny obowiązek.

Dla niektórych prezentowanych postaci, jak np. Dariusz Kobzdej czy Jan Samsonowicz zaangażowanie się w opór wobec władzy komunistycznej skończyło się tragicznie. Wielokrotne pobicia i pobyty w więzieniach Kobzdej przypłacił śmiertelną chorobą, Samsonowicz zaś zginął w niewyjaśnionych okolicznościach.

Dośła zwrócił uwagę na godną podziwu postawę rodzin ludzi, którzy poświęcili swoje życie „Solidarności”. Mówił, że niestety w społeczeństwie

po roku 1989 roku zabrakło solidarności społecznej. – Być może uznaliśmy, że wypełniliśmy już wielkie zadanie – zastanawiał się przewodniczący.

– Gdzie są te tysiące bezimiennych ludzi, zaangażowanych w walkę z komunistyczną władzą, w działalność „Solidarności”? – zastanawiano się. W trakcie dyskusji przypomniano także wielu działaczy, o których w tej chwili pamiętają tylko koledzy i przyjaciele. – Obok organizacji działających jawnie, jak KPN, KOR czy ROPCio, istniały także takie, które były zakonspirowane. Ich działacze nie znamy w dużej mierze właśnie dlatego, że nie podpisywali się oni pod swoją działalnością imieniem i nazwiskiem – mówiono w trakcie dyskusji. Zwracano uwagę na konieczność opracowania choćby not biograficznych tych wspnianych ludzi.

Dyskutanci podkreślali, że w spotkaniu bardzo licznie uczestniczyła młodzież. – To niesie nadzieję – mówiono.

Jarosław Wierchołowski

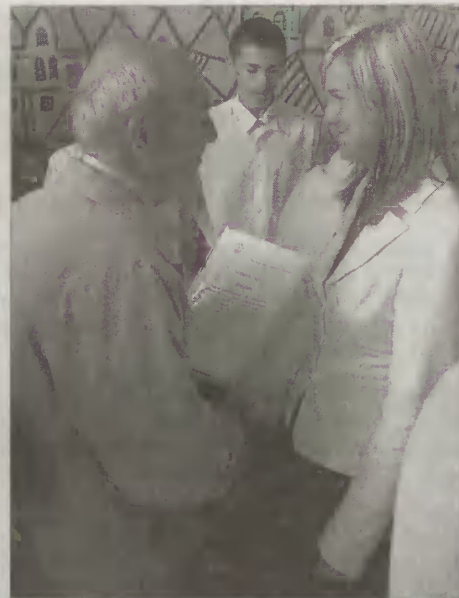
Stypendia „S” przyznane

Kapituła Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność”, funkcjonującego przy Zarządzie Regionu Gdańskiego, przyznała stypendia dla uzdolnionych uczniów, osiągających wybitne wyniki w nauce. 27 sierpnia br. zostały one wręczone.

Stypendia otrzymało 25 uczniów (przyznano też dodatkowo 2 zapomogi z uwagi na bardzo trudną sytuację materialną). Stypendia wynoszą od 500 do 1000 zł. Fundusze, które złożyły się na stypendia, pochodzą z darowizn firm, struktur związkowych i osób prywatnych. W tym roku fundusz zasilila dodatkowo wpłata ze związku zawodowego TRA i POLEN ze Szwecji.

– Taka będzie „Solidarność” jak jej młodzieży chowanie – strawestował powiedzenie Jana Zamoyskiego Wojciech Książek, przewodniczący Sekcji Regionalnej Oświaty i Wychowania podczas uroczystości wręczenia stypendiów. Przypomniał, że fundusz uruchomiony został przed trzema laty. – Przyznajemy stypendia dla zdolnej młodzieży, osiągającej dobre wyniki w nauce, której warunki finansowe nie są najlepsze.

Przypominamy, że fundusz powstał przy Zarządzie Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w 2003 roku. Pierwsze 22 stypendia zostały wręczone w grudniu 2003 roku. W 2004 roku otrzymało je 26 uczniów. Główne kryteria to wykazane uzdolnienia (sportowe, muzyczne, naukowe), średnia ocen co najmniej 4,0 i co najmniej dobra ocena z zachowania, trudna sytuacja finansowa rodziny (średnio do ok. 500 zł miesięcznie na osobę), niepo-bieranie in-



Wśród osób wręczających stypendia był Alojzy Szablewski.

nych stypendiów. Potrzebna była też rekomendacja wychowawcy klasy oraz wybranej struktury związkowej.

(jw)

Przyznane stypendia – sierpień 2005 rok

Magdalena Biskupska, Leszek Breza, Przemysław Derengowski, Jakub Dobrosielski, Kamila Grzędzińska, Hanna Janusz, Jan Kalewicz, Kinga Klebba, Monika Lange, Magdalena Lubocka, Magdalena Mallek, Anna Maszota, Monika Matusiewicz, Piotr Mazur, Wioleta Mielewczyk, Piotr Moniuszko, Marianna Ozga, Łukasz Pakuła, Anna Pawłęga, Daniel Peta, Ewa Piestrak, Dorota Sikorka, Anna Susz, Paweł Szmagliński, Paulina Szychucka.

To nie był zwykły strajk

Uroczystości związane z 25-leciem NSZZ „S” rozpoczęły się w Chojnicach już w kwietniu 2005 r., od zorganizowanej przez Oddział pielgrzymki do Lichenia. 25 sierpnia br. uroczystości nadano imię 25-lecia „Solidarności” rondu prowadzącemu do najważniejszych ulic w tym mieście. Na uroczystej sesji, która odbyła się tego samego dnia w Urzędzie Miasta, minutą ciszy uczczono pamięć ofiar reżimu komunistycznego oraz zmarłych członków „Solidarności”.

Stanisław Kowalik, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Chojnicach, członek ZRG NSZZ „S”, przypomniał, jak przebiegał przed ćwierćwieczem strajk w zakładach chojnickich. W Mostostalu do strajku przystąpił prawie tysiąc z około 1,4 tys. pracowników. Już 26 sierpnia wysłano do stoczni delegację, mającą zarejestrować związek w tym zakładzie. Pierwsza delegacja została zatrzymana, dopiero jedna z grup wysłanych 27 sierpnia dotarła do Gdańska.

– Tysiące ludzi skandowało tam „My chcemy pracy! My chcemy wolności!” – wspomina Stanisław Kowalik.



Modlitwa przed uroczystą sesją w Urzędzie Miasta w Chojnicach.

– Uświadomiłem sobie, że to nie jest zwykły strajk, że to coś, co może zmienić karty historii.

Do strajkujących pracowników Mostostalu zaczęły dołączać trzeciego dnia inne zakłady pracy, co doprowadziło do powstania MKS-u z siedzibą w Mostostalu.

Jak wspomina Stanisław Kowalik, już po podpisaniu porozumień na Wybrzeżu w Chojnicach nadal trwał upór dyrekcji. Ostatecznie porozumienie podpisano tu 18 września 1980 r. 27 września tego roku miało miejsce pierwsze zebranie organizacyjne przedstawicieli załóg i wybór władz związkowych.

Krzysztof Dośla, przewodniczący ZRG NSZZ „S”, uczestniczący w uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej w Chojnicach, podkreślił, że 25-lecie powstania „Solidarności” jest też rocznicą narodzin idei samorządności – władzy lokalnej bliższej ludziom. Powstanie samorządów terytorialnych przewodniczący

ZRG NSZZ „S” uznał również za wielki sukces tamtego Sierpnia.

Powinniśmy sobie wybaczać

O wzajemne wybaczenie sobie urazów apelował z okazji 25-lecia „Solidarności” **Arseniusz Finster**, burmistrz miasta Chojnic, zapewniając, że jako Polak chciałby chlubić się i szczeni „Solidarnością” w Europie.

– Wybaczyliśmy Niemcom za II wojnę światową, Rosjanom za Katyń, a sami sobie nie umiemy wybaczać – mówił Arseniusz Finster. – Jeśli mię-

dzi uczestnikami tamtych dni są właśnie, powinni oni sobie wybaczyć.

W przerwie zainteresowani mogli obejrzyć w Domu Kultury wystawę z okazji 25-lecia „Solidarności”, przygotowaną przez **Zbigniewa Reszkowskiego**, członka KZ PKP Cargo S.A. Zakład Taboru w Gdyni.

Po godzinie przeznaczony na wspomnienia i prywatne rozmowy, uczestnicy posiedzenia Rady Miejskiej udali się na rondo, prowadzące do ulic Szerokiej oraz Sukienników, które od 25 sierpnia zaczęło nosić nazwę 25-lecia „Solidarności”. Przedstawiciele Związku chętnie wybierają do nazywania mianem „Solidarności” rondo lub skwery, aby nie powodować konieczności zmiany dokumentów, które są np. związane ze zmianami nazw ulic.

Po nadaniu imienia rondy, przed wejściem do Mostostalu odbył się uroczysty apel, poprowadzony m.in. przez **Zbigniewa Brzeskę**, przewodniczącego KZ Wytwórn



Moment odsłonięcia tablicy z nazwą rondy im. 25-lecia „Solidarności” w Chojnicach.

Konstrukcji Stalowych Mostostal SA oraz przez ks. dziekana **Jacka Dawidowskiego**, upamiętniający 25-lecie strajków w tym zakładzie pracy. Przypomniano, że załoga zakładu jako pierwsza w tym regionie podjęła w 1980 r. strajk.

W czasie uroczystego posiedzenia Komisji Zakładowej Mostostalu, na którym podawano słodkości wyprodukowane przez przedsiębiorstwo Solidarność, wręczono wyróżnienia dla zasłużonych działaczy zarówno od Komisji Zakładowej, jak i od Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S”.

W kościołach, urzędach i w schronisku

Jak przed 25 laty, tak i teraz w trakcie obchodów nie mogło zabraknąć modlitwy w intencji międzyludzkiej solidarno-

ści. Uroczyste msze święte odbyły się w Chojnicach 27 i 28 sierpnia 2005 r. w bazylice Mniejszej. 28 sierpnia 2005 r. w trakcie mszy o godz. 7.30 wręczono ks. kanonikowi **Romanowi Lewandowskiemu** srebrne odznaczenie Zarządu Regionu dla zasłużonych. Tego samego dnia o godz. 9 odbyła się msza w intencji ojczyzny z okazji 25-lecia strajku w WKS Mostostal. Msza święta rocznicowa była także sprawowana 30 sierpnia w Brusach.

W rocznicę powstania idei samorządności nie mogło zabraknąć wysiłków samorządów lokalnych. **Marek Jankowski**, burmistrz miasta i gminy Czersk, włączył się w organizację Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Oddziału Chojnice z okazji 25-lecia „Solidarności”, który

odbył się 27 sierpnia. Jego organizatorami byli członkowie komisji zakładowych z Czerska oraz ZRG NSZZ „S” Oddział Chojnice. Puchary wręczył przewodniczący oddziału **Bohdan Tyloch**. Z kolei **Jerzy Fijas**, burmistrz miasta i gminy Brusy, wraz z ZRG NSZZ Oddział Chojnice zorganizował otwartą 30 sierpnia 2005 r. wystawę w Chacie Kaszubskiej w Brusach Jagliach pt. „Drogi do wolności – Solidarność”.

W trakcie chojnickich obchodów nie zabrakło także części historyczno-artystycznej. 28 sierpnia 2005 r. o godz. 15.30 odbyła się akademie w Schronisku dla Nieletnich, poświęcona powstaniu „Solidarności”. Organizatorem był ZRG NSZZ „S” Oddział Chojnice oraz KM schroniska.

Elżbieta Banecka

Jubileuszowy turniej

Turniej piłki nożnej z okazji 25-lecia „Solidarności” o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” rozegrano 27 sierpnia w Chojnicach. Bezapelacyjnie pierwsze miejsce zajęła drużyna Komisji Zakładowej „S” ze starogardzkiej Polpharmy. We wszystkich meczach jej zawodnicy zdobyli 8 bramek, tracąc tylko 2. Nic więc dziwnego, że to w tej drużynie znalazł się także najlepszy strzelec turnieju **Jakub Szczodrowski**. Drugie miejsce zajęła drużyna „S” z zakładu Polipol - Meble z Chojnic, zaś trzecie Zremb, również z Chojnic. Turniej organizowany był już po raz trzeci, jednak organizatorzy – Pomorskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej



Turniej bezapelacyjnie wygrała drużyna Polpharmy.

i Sportu „S”, postanowili zrezygnować z umieszczenia w nazwie turnieju tej numeracji,

chcąc podkreślić jego wyjątkowość w związku z jubileuszem Związku.

(jw)

Czy „Solidarność” była inwigilowana?

Wypowiedź Mariana Krzaklewskiego w związku z tzw. sprawą inwigilacji NSZZ „S”

Nie oczekuję odpowiedzi na pytanie, kto był lub jest ewentualnie agentem służb specjalnych wewnątrz NSZZ „Solidarność”, bo formalne ustalenie tego jest niemożliwe. Przy tym stwierdzenie, kto był agentem, jest dużo mniej istotne niż odpowiedź na postawione poniżej pytania.

Najważniejsze w mojej opinii jest to, aby udzielona została formalnie odpowiedź na pytanie, czy miał miejsce fakt bezpośredniej lub pośredniej inwigilacji Związku poprzez inwigilację przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Mariana Krzaklewskiego po jego wyborze na tę funkcję w 1991 roku. Jeśli tak, to w jakim okresie miało to miejsce i czy nadal trwa.

Ponadto, jeżeli inwigilacja taka miała miejsce, to powinna być udzielona odpowiedź na kolejne pytania.

1. Dlaczego Włodzimierz Cimoszewicz, gdy dowiedział się o tym (w roku 1995 lub 1996), nie podjął jakichkolwiek kroków, żeby to ujawnić? Dlaczego nie powiadomił o tym poszkodowanych przez inwigilację, którzy na tej podstawie mieliby szansę zainicjować procedury sądowe, umożliwiające wyjaśnienie tej sprawy. Robiąc to teraz, Cimoszewicz pokazuje, że czyni to instrumentem kampanii, a nie jest to wystąpienie w imię praw człowieka i dobra państwa demokratycznego.

2. Czy ewentualna inwigilacja NSZZ „Solidarność”, dokonana na przykład poprzez inwigilację przewodniczącego NSZZ „S” Mariana Krzaklewskiego, była dopuszczalna prawnie w Rzeczypospolitej Polskiej, czy nie? Czy łączy się to ze sprawą tzw. inwigilacji prawnicy w latach 1992-93?

3. Czy była to kontynuacja inwigilacji Mariana Krzaklewskiego, prowadzonej przez SB i inne służby specjalne do końca 1989 roku, czyli jeszcze pół roku po powstaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego (taka informacja znajduje się w teście inwigilacji Mariana Krzaklewskiego, który mając status poszkodowanego, otrzymał obszerną dokumentację z IPN)?

Czy ma to związek z tajemniczym wymazaniem nazwisk wszystkich TW, śledzących Krzaklewskiego, których dane zniszczono (lub utajniono) na początku 1990 roku? Sprawa prowadzona była przez prokuraturę IPN i po przekazaniu do prokuratury w Gliwicach zakończyła się stwierdzeniem faktu przestępstwa, ale została umorzona z powodu przedawnienia przestępstwa!

4. Jeśli inwigilacja „S” miała faktycznie miejsce, to czy wiedza zgromadzona w jej trakcie była wykorzystana do podejmowania konkretnych działań wobec „S” lub jej przewodniczącego?

5. Jeśli inwigilacja „S” miała miejsce, to czy prowadzona była przez jedną czy przez więcej niezależnych od siebie lub współpracujących ze sobą osób i czy w jakimś określonym zakresie trwa do dzisiaj?

6. Jakie osoby publiczne, czyli którzy politycy z okresu lat 1980-2005 oraz które osoby, znane opinii publicznej z nazwiska, związane ze służbami specjalnymi, zarówno z okresu PRL, jak i III RP, były w to zaangażowane zarówno jako inicjatorzy, jak i wykonawcy?

Dla rencistów i emerytów

W roku 2005, z powodu wprowadzenia planu Hausnera, nie wzrosła kwota najniższych rent, emerytur, zasiłków i świadczeń przedemerytalnych. Brak rewaloryzacji złagodzi Ustawa o dodatku pieniężnym. Otrzymają go ci, którzy w 2004 r. pobierali nie więcej niż 800 zł miesięcznie świadczenia.

Przy obliczeniach dochody współmałżonków dodaje się i dzieli na połowę. Tak samo postępuje się z dochodami osoby małoletniej, które dodaje się do dochodów rodzica lub opiekuna i dzieli na pół. Do dodatku jest uprawniona osoba, której dochody w roku poprzedzającym rok wypłaty dodatku nie przekroczyły w sumie 9,6 tys. zł. Wypłata będzie stanowiła 10 proc. różnicy między dochodami rzeczywistymi osoby a kwotą 9,6 tys.

Jeśli zatem osoba otrzymuje rentę 600 zł netto, to rocznie jej dochód będzie wynosił $600 \times 12 = 7200$ zł. Potem od 9,6 tys. trzeba odjąć obliczony dochód. $9,6 \text{ tys.} - 7,2 \text{ tys.} = 2,4 \text{ tys. zł}$. Dziesięć procent z tej sumy wynosi 240 zł. Tyle powinna otrzymać w 2005 r. osoba, otrzymująca świadczenie w wysokości 600 zł.

(eb)

Ludowładztwo zasadą, od której nie wolno odstępować

LESZEK BIERNACKI

O programie i celu powstania oraz działania „Solidarności” w 1981 roku nie powinni mówić zantagonizowani dzisiaj ówcześni liderzy Związku, ale uchwalona podczas I Zjazdu Delegatów „Uchwała Programowa”. Warto się wczytać w jej treść.



Uchwała Programowa I KZD nakreśliła program budowy „samorządnej Rzeczypospolitej”.

Już w wstępie wyraźnie zaznaczono w niej, że „Solidarność” powołana została przez robotników i wyrażała potrzeby zwykłych ludzi naszego kraju, ich cierpienia i zawody, nadzieje i tęsknoty. Związek nasz wyrósł z buntu społeczeństwa polskiego doświadczonego w ciągu przeszło trzech dziesięcioleci łamaniem praw ludzkich i obywatelskich. Był protestem przeciwko istniejącemu systemowi sprawowania władzy.

Obok siebie wymieniono potrzebę szanowania praw obywatelskich oraz krytykowanie wyzysk ekonomiczny. Z dzisiejszej perspektywy można dostrzec, że zetknęły się wówczas w uchwale dwa światy, dwie ideologie: humanistyczna i proletariacka. Prawa obywatelskie to dorobek myśli zachodniej, a „wyzysk ekonomiczny” – myśli robotniczej. W Polsce dzięki korzystaniu z nauk prymasa Wyszyńskiego i Jana Pawła II udało się dorobek obu nurtów spiąć w jedną całość. Widać to wyraźnie w uchwale zjazdowej, w której jednoznacznie napisano, że: *Historia nauczyła nas, że nie ma chleba bez wolności. Chodziło nam również o sprawiedliwość, o demokrację, o prawdę, o praworządność, o ludzką godność, o swobodę przekonań, o naprawę Rzeczypospolitej, nie zaś tylko o chleb, masło i kielbasę. Wszystkie wartości elementarne nazbyt były sponiewierane, by można było wierzyć, że bez ich odrodzenia cokolwiek zmieni się na lepsze. Protest ekonomiczny musiał być zarazem protestem moralnym.*

Dziś z jednej strony twierdzi się, że uchwała programowa była lewicowa czy socjalistyczna, z drugiej zaś strony podkreśla się jej ponadczasowe postulaty, odwołanie do „*Laborem exercens*” Jana Pawła II i nauczania społecznego Kościoła oraz do polskiej niepodległościowej tradycji. Nie jest to sprzeczność i

obie opinie mogą być traktowane równorzędnie, ale nie ujmują sedna przesłania programu. W samej uchwale zapisano: [...] „Solidarność”, określając swe dążenia, czerpie z wartości etyki chrześcijańskiej, z naszej tradycji narodowej oraz z robotniczej i demokratycznej tradycji świata pracy. Nowym bodźcem do działania jest dla nas encyklika o pracy ludzkiej Jana Pawła II. „Solidarność” jako masowa organizacja ludzi pracy jest także ruchem moralnego odrodzenia narodu. Sami autorzy też programowych przyznali, że miały na nich wpływ tradycja robotnicza i tradycyjne nauczanie chrześcijańskie. We wcześniej żaden ruch robotniczy na świecie nie zdołał pogodzić ze sobą obu światopoglądów.

„Solidarność” i jej uchwała nie były ani lewicowe, ani prawicowe, tworzyły po prostu nową formułę ideową, w której centrum zainteresowania nie były procesy ekonomiczne i historyczne, ale człowiek i jego zwykłe potrzeby. Skierowanie swojej uwagi na „zwykłego człowieka” nie jest ani lewicowe, ani prawicowe. Jest po prostu ludzkie. Mówi o tym sam dokument: *U podstaw działania stać musi poszanowanie człowieka. Państwo ma służyć człowiekowi, a nie panować nad nim; organizacja państwowa ma służyć społeczeństwu i nie może być utożsamiona z jedną partią polityczną. Państwo musi być rzeczywiście wspólnym dobrem całego narodu. Praca jest dla człowieka, o jej sensie stanowi zbliżenie jej do człowieka, do jego rzeczywistych potrzeb.*

Jaki z tych dwóch idei mógłby wyłonić się system polityczny, system, w którym dziś może byśmy żyli, gdyby Jaruzelski nie wprowadził stanu wojennego, a ideały „S” mogły się swobodnie realizować? Odpowiedzią może być następujący cytat z uchwały, w którym odwołano się do idei ludowładztwa: *Uważamy ludowładztwo za zasadę, od której nie wolno odstępować. Ludowładztwo nie może być władzą stawiającą się ponad społeczeństwem grup, które przypisują sobie prawo orzekania o potrzebach oraz reprezentowania interesów społeczeństwa. Społeczeństwo musi mieć możliwość przemawiania pełnym głosem, wyrażania różnorodności poglądów społecznych i politycznych; musi mieć możliwość organizowania się w taki sposób, który zapewni wszystkim sprawiedliwy udział w materialnych i duchowych dobrach narodu oraz wyzwolenie wszystkich jego możliwości i sił twórczych.*

Chcemy rzeczywistego uspołecznienia systemu zarządzania i gospodarowania. Dlatego dążymy do Polski samorządowej.

To jest najważniejsze przesłanie „Solidarności” sprzed 25 lat. „Polska samorządowa” i „ludowładztwo” to pojęcia odrębne, które nie są synonimem demokratycznego systemu wielopartyjnego. To wizja oddolnie sprawowanej kontroli społecznej nad zakładami pracy (ale bez zarządzania nimi) funkcjonującymi w warunkach wolnej konkurencji, kontroli nad administracją gminną i państwową. Jest to wizja, w której samorząd społeczny miałby zdecydowaną przewagę nad różnymi partyjnymi grupami interesu. Partie bowiem dzielą społeczeństwo, samorząd zaś je łączy wokół realizacji różnych konkretnych celów – bieżących i długofalowych.

Po 1989 roku Polska wybrała drogę podziałów, a nie wspólnej troski o nasz rodzinny dom. Dziś program „samorządnej Rzeczypospolitej” jest już niemożliwy do zrealizowania. Dopasowaliśmy swój ustrój polityczny do istniejącego w wysoko rozwiniętych krajach świata. Szkoda, że nie poszliśmy własną „trzecią drogą”. Pozostaje nam tylko pilnować, by na „kapitalistycznej drodze” (czy też liberalnej, globalnej czy prawicowej) ponownie nie dochodziło do deptania ludzkiej godności i praw „zwykłego człowieka”.

□

III MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL

Godność i Praca

Praca jest dobrem człowieka (...) i to nie dobrem tylko „użytecznym” czy „użytkowym”, ale dobrem godziwym, czyli odpowiadającym godności człowieka, wyrażającym tę godność i pomnażającym ją. Chcąc bliżej określić znaczenie etyczne pracy, trzeba mieć przed oczyma tę przede wszystkim prawdę. Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowieka, bardziej „staje się człowiekiem”.

Jan Paweł II
Laborem Exercens, 1981



Debata odbyła się na terenie Gdańskiej Stoczni „Remontowa”.

Pomorski Instytut Demokratyczny w dniach 22-25 sierpnia zorganizował po raz trzeci w Gdańsku Międzynarodowy Festiwal zatytułowany „Godność i Praca”. W tym roku został on włączony w program jubileuszowych uroczystości 25-lecia powstania „Solidarności”, bowiem to właśnie w Gdańsku, ćwierć wieku temu, rozpoczęto walkę o godność i godne warunki pracy. Festiwal jest jakby kontynuacją tamtych wydarzeń. W związku z odejściem wielkiego Papieża Polaka **Jana Pawła II** towarzysząca festiwalowej debacie poświęcono tematyce pracy, godności i solidarności w nauczaniu Jana Pawła II.

Debata odbyła się w Gdańskiej Stoczni „Remontowa”, już sprywatyzowanej, pierwszej stoczni w Europie, która stawia na ludzi, jak twierdzi jej prezes **Piotr Soyka**.

– Godność i praca to pojęcia kształtujące człowieka – mówi **Jacek Rybicki**, prezes PID i organizator festiwalu. – W nich wyraża się wartość, wolność, człowieczeństwo. Godność pracy zależy od wielu czynników, w tym właściwych warunków i godnej płacy oraz trójstronnych relacji między władzą, pracodawcami i pracownikami. Te trójstronne relacje stanowią podstawę dialogu społecznego, a on fundament postępu, w którym człowiek jest podmiotem, a nie pionkiem przesuwany na globalnej szachownicy czy bitem w makrokomputerze.

„Solidarność” podjęła walkę o człowieka, mówił w słowie

wstępnym metropolita gdański abp **Tadeusz Gocłowski**. Bowiem solidarność to walka o jego godność. Dla **Janusza Śniadka** te trzy pojęcia, czyli praca, godność i solidarność są kamieniami węgielnymi do budowy naszego domu. Jego zdaniem, bez Jana Pawła II nie byłoby „Solidarności”. „Pontyfikat i nauczanie Jana Pawła Wielkiego wydały cudowne owoce. To Jemu zawdzięczamy wiele doniosłych zdarzeń, które wydarzyły się pod koniec XX w.” Śniadek też dodał, że słowa Ojca Św. można traktować jako formę testamentu dla „Solidarności”.

Ks. dr **Tadeusz Biedrzycki**, wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, przytoczył fragmenty encyklik papieskich. – Podstawową troską pracodawcy ma być nie zysk, a człowiek który pracuje, bo jest to konkretny element w zakładzie, który pomnaża dochody – mówił ks. Biedrzycki. – Dzisiaj wiele przedsiębiorstw szuka rentowności poprzez zwolnienia, obciążając pozostałych ponad siły... Papież nie kwestionuje ekonomii i wolnego rynku. Przedsiębiorstwo musi przynosić zysk, ale czemu ten zysk ma służyć? W nauczaniu społecznym Kościoła zysk jest pośredni. Celem jest rozwój człowieka, a wypracowany zysk jest tylko środkiem... Aby skutecznie zarządzać firmą, trzeba dowartościowywać pracowników, tak by pracownik identyfikował się z firmą. W Europie Zachodniej dużym firmom nie opłaca się oszczędzać na pra-

cownikowi. Ks. Biedrzycki poruszył również problem związków zawodowych, które nie mogą zajmować się polityką, bo bronią człowieka i muszą dbać o wszystkie grupy zawodowe.

– Praca ma charakter społeczny, stanowi podstawę kształtowania życia rodzinnego – dodaje ks. prof. **Józef Kupny**, rektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. – Tak, praca to warunek zakładania rodziny. Są jednak niesprawiedliwości, więc potrzeba nowych form solidarności z ludźmi pracy i solidarności ludzi pracy. Solidarność wyzwala walkę o dojrzały kształt życia ludzkiego.

Ks. Kupny mówił też o skracaniu okresu pracy jako doraźnym rozwiązaniu problemu bezrobocia. Zastanawiał się, czy rozwiązanie tego problemu leży jedynie w gestii państwa, czy też jego ranga i waga domaga się podjęcia działań wszystkich ludzi. Jego zdaniem, przeciwdziałanie bezrobociu wymaga solidarności społeczeństwa z bezrobotnymi.

Interesujący punkt widzenia przedstawił **Bernard Margueritte**, były korespondent francuskiego dziennika „Le Figaro”. Uważa on, że to robotnicy od samego początku wiedzieli, w odróżnieniu od swoich doradców, że należy przestać myśleć kategoriami socjalizm-kapitalizm, a zacząć myśleć i działać na innej płaszczyźnie, gdzie alfą i omegą musi być dążenie do szacunku dla godności osoby ludzkiej, co wymaga i afirmacji zasad moralnych, i sprawiedliwości społecznej...

– Jednak dzisiaj zamiast gospodarki i polityki opartej na szacunku dla godności człowieka mamy cywilizację konsumeryzmu, materializmu, hedonizmu i zagubienia – powiedział.

Prof. **Andrzej Ceynowa**, rektor Uniwersytetu Gdańskiego, oświadczył, że zamierza powołać instytut badań dziejów „Solidarności”, bo o tym, co zdarzyło się 25 lat temu w Gdańsku, nie można zapomnieć i nie można zostawić bez komentarza. **Jacek Rybicki** zaproponował też, aby debaty dotyczące problematyki pracy nie odbywały się raz do roku. Już na przełomie października i listopada odbędzie się kolejna, na temat człowieka w środowisku pracy za 10, 15 lat.

Tekst i zdjęcie **Maria Giedz**

W następnym numerze „Magazynu” przedstawimy recenzje z prezentowanych filmów.

KONFERENCJA

NA UNIWERSYTECIE GDAŃSKIM

„Solidarność” dla przyszłości

O początkach NSZZ „Solidarność” i wielu aspektach solidarnościowego ruchu mówili historycy i publicyści w trakcie konferencji „Solidarność dla przyszłości”, zorganizowanej w dniach 29-30 sierpnia na Uniwersytecie Gdańskim.



Konferencję na UG otworzył Leon Kieres, prezes IPN.

Leon Kieres, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, rozpoczynając konferencję mówił: – To tutaj wszystko się zaczęło, nad morzem, które jest symbolem wolności. Nasza konferencja służy spojrzeniu na „S”, która była konglomeratem różnych postaw i wyborów. Ma ukazać także siłę dzisiejszego oddziaływania „S”.

Wskazywał, że najważniejszymi ideami „S” jest („bo nie można mówić o Solidarności że była” – podkreślał) walka bez przemocy oraz odwoływanie się do wielu podstawowych wartości humanistycznych. Bardzo ważne jest też korzystanie z doświadczeń historycznych w przyjmowaniu bieżącego modelu działania. Szczególnie wyraźnie było to widoczne w czasie strajków 1980 roku, kiedy to dały o sobie znać doświadczenia z Grudnia 1970 roku. Przyjęto wówczas model strajku okupacyjnego, unikanie demonstracji i wychodzenia na zewnątrz zakładu, dążenie do uzyskania ustaleń pisemnych, narzucanie partnerom rozmów własnego języka i zestawu pojęć. Podkreślał także rolę **Jana Pawła II** w powstaniu „S”.

Bohdan Cywiński, historyk i publicysta związany z podziemnym ruchem samokształceniowym w latach siedemdziesiątych, a później z „Solidarnością” mówił o „S” jako ruchu niepodległościowym. Przypominał, że „S” narodziła się z protestu – wobec warunków pracy i życia codziennego, zakłamaniu, arogancji władzy, lekceważącej społeczeństwo, ograniczaniu swobody wyrażania tożsamości religijnej i przeciwko ograniczeniu suwerenności Polski. To wszystko wyrażało się w 21 postulatach będących tak naprawdę dokumentem bardzo niespójnym, w którym perspektywa zmienia się co chwila. Wyróżnił postulaty ważne „tu i teraz”, ważne przez pewien czas i bardzo ogólne, podstawowe. – Sierpniowego protestu nie nazwałbym jednak rewolucją, nikt nie dążył do przejęcia władzy, raczej do wyrażenia uregulowanej koegzystencji z przeciwnikiem i wyraźne oddzielenie się od niego. Chcieliśmy zakreślić granicę między „my” a „państwem”, które było wrogiem i obce. U podstaw tego leżała chęć bycia „u siebie”, tam, gdzie nie trzeba będzie niczego udawać – mówił Cywiński.

Mówił też o tym, że mało kto zdaje sobie dziś sprawę, jak niezwykłym zjawiskiem była „Solidarność” w 1980 roku – była zjawiskiem jasnym i oczywistym jedynie na Wybrzeżu i Śląsku, w dużych zakładach pracy. W pozostałych częściach i środowiskach kraju była obca i nierozpoznawalna. Niestety, była obca także tym ludziom, którzy nie mieli dotychczas do czynienia z aparatem państwa, który sprawiał, że trzeba się było bać. – Trzeba było przejść przez jakiś ogień, by zrozumieć i przeżyć – mówił.

Bohdan Cywiński podkreślał, że w pierwszym okresie „S” wyrosła z walki o przestrzeń wolności dla człowieka – w wymiarze pracy, wiary, codziennego życia i tożsamości narodowej. Wielkością „S” jest to, że zapoczątkowała rośnięcie do wolności, które się jeszcze nie zakończyło.

W referatach mówiono także m.in. o problematyce pamięci historycznej „Solidarności”, roli „S” w przebudzeniu Polski małych ojczyzn czy o stosunku państw i społeczeństw bloku radzieckiego wobec narodzin „Solidarności”.

(jw)

FOT. JAROSŁAW WIERZCHOLOWSKI

UROCZYSTY ZJAZD

To nasza „Solidarność”



Lech Wałęsa przemawia podczas uroczystego zjazdu w hali Olivia.

– Jest jedna „Solidarność”. Ta pierwsza – i jedyna – ani na chwilę nie przestała istnieć. Ludzie oddawali życie, aby Związek przetrwał stan wojenny. I przetrwał – powiedział Janusz Śniadek, przewodniczący Związku, w trakcie uroczystego XVIII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”.

Uroczysty zjazd odbył się 30 sierpnia br., w przeddzień 25 rocznicy podpisania porozumień w Gdańsku. Uczestniczyło w nim około 3,5 tysiąca związkowców. Honorowym gościem był Lech Wałęsa. Przybyli także przyjaciele „Solidarności”, wśród nich: abp Tadeusz Gocłowski, Jarosław i Lech Kaczyński, Jerzy Buzek, Zbigniew Romaszewski, Guy Ryder, sekretarz generalny Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych, Willy Thys, sekretarz

za pontyfikat Jana Pawła II. Słyszając te słowa delegaci powstali z miejsc i przez kilka minut głośno klaskali. Metropolita gdański przywołał również pamięć kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz ks. Jerzego Popiełuszki, przypominając ich poświęcenie dla „Solidarności”. Zebrani podziękowali im gorącymi oklaskami.

W hołdzie pamięci Ojca Świętego

Janusz Śniadek przypomniał, że odrzucająca przemoc



Goście uroczystego KZD.

generalny Światowej Konfederacji Pracy, Jim Baker, dyrektor ACTRAV (Biura ds. działalności pracowniczej Międzynarodowej Organizacji Pracy), Aleksander Jaroszczuk z Białorusi, przedstawiciel Kongresu Demokratycznych Związków Zawodowych i inni. Obecni byli również księża, którzy w 1980 r., a także później wspierali działalność Związku.

Duszpasterz ludzi pracy, abp Tadeusz Gocłowski podziękował

rewolucja „Solidarności” była możliwa dzięki naukom Jana Pawła II i inspiracjom, jakie czerpał z nich Związek.

– Ateistyczny system zrodzony ze zbrodniczej, bolszewickiej rewolucji rozpadł się w sposób niemal cudowny i bezkrwawy – powiedział przewodniczący KK NSZZ „S”. – Spełniły się marzenia o wolności. Stało się to za naszego życia, chociaż wcześniej nie wierzyliśmy, że jest to możliwe.

Delegaci przyjęli jednogłośnie uchwałę składającą hołd pamięci Jana Pawła II. Jego symbolicznym wyrazem jest pamiątkowy złoty medal, który zostanie przekazany wraz z laudacją Stolicy Apostolskiej. Jego replika złożona będzie w Muzeum Solidarności w Bastionie św. Rocha na Jasnej Górze. Wraz z medalem zostanie przekazana laudacja, w której zostało zawarte zobowiązanie, że Związek będzie wypełniał zadania postawione przez Ojca Świętego: „Solidarność winna wrócić do swoich korzeni, do ideałów jakie przyswiecały jej jako związkowi zawodowemu.”

Zgodnie ze zwyczajem, jaki przyjął się na poprzednich zjazdach, delegaci przesłali na ręce Benedykta XVI gorące pozdrowienia. W liście do niego czytamy: „Prosimy, przyjmij nasze skromne życzenia, które płyną z Gdańska, z głębi serc ludzi „Solidarności”, którzy starają się być wierni słowom wypowiedzianym przez Wielkiego Papieża Jana Pawła II: „ Jedni drugich brzemiona noście”.

Przywódca i bohaterowie

– Był to trudny czas, ale pokazaliśmy światu jak zwyciężać mamy – powiedział Lech Wałęsa. Wspomniał, że „Solidarność” powstając „wybiła zęby radzieckiemu niedźwiedziowi”, który wciąż ryczał i był groźny, ale już nie mógł kąsać. Delegaci oklaskiwali go gorąco.

Marian Krzaklewski również mówił o zasługach „Solidarności” dla obalenia systemu totalitarnego w Polsce i krajach Europy Wschodniej. Największe owacje wzbudziła jednak jego wypowiedź przypominająca zebranych, czym jest prawdą Związek.

– To nie jest ani Wałęsa, ani Krzaklewskiego, ani Gwiazdy, ani Śniadka „Solidarność”! To jest nasza „Solidarność”!

Janusz Śniadek przypomniał natomiast o „soli Związku” czyli cichych bohaterach, bez których zwycięstwo i działalność „Solidarności” byłyby niemożliwe.

– „Solidarność” od chwili powstania to przede wszystkim armia ludzi w zakładach pracy, którzy dochowując wierności ideałom i przysiędze bronią praw pracowniczych, godząc to zadanie z troską o zakład i obroną miejsc pracy. Jedyną ich nagrodą jest ludzki szacunek i osobista satysfakcja – powiedział przewodniczący KK NSZZ „S”.

W imieniu wszystkich cichych bohaterów „Solidarności” podziękowania przyjęli: Antoni Anweiler, Henryk Buchała, Katarzyna Cibicka, Stefan Dyszerewicz, Kazimierz Fugiel, Wojciech Golik, Filip Grzejszczyk, Roman Klimko, Stanisław Łyszkowski, Halina Słojewska, Tomasz Surowiec, Jan Wójcik, Longin Margiciok, Barbara Napieralska, Stanisław Pietruszewski.

Janusz Śniadek w imieniu Związku podziękował także młodym działaczom, którzy wydarzenia Sierpnia '80 i powstanie NSZZ „Solidarność” znają tylko z opowiadań i lektur. Dzisiaj jednak organizują związek zawodowy w swoich miejscach pracy i aktywnie w nim działają. Podziękowania otrzymali: Lucjan Boryczka, Justyna Bożyk, Beata Chojnacka, Marcin Czyrek, Barbara Cygan, Anna Kuligowska, Piotr Szymański, Agnieszka Weklicz, Marta Wierucka, Robert Wilczyński.

Cierpieli za „Solidarność”

Powstanie „Solidarności” i jej działalność zwracały uwagę całego bloku socjalistycznego. Wielu ludzi w innych krajach nabrało nadziei, że można wprowadzić zmiany w totalitarnym systemie komunistycznym.

Dwaj z nich zdecydowali się wysłać do Polski listy ze słowami poparcia dla działań „Solidarności” i Lecha Wałęsy. Musieli za to zapłacić ogromną cenę.

Podczas Zjazdu owacjami na stojąco członkowie i przyjaciele „Solidarności” gorąco im podziękowali za odwagę.

Ci niezwykli bohaterowie to Julius Filip z Rumunii oraz Thomas Eisenblaetter z byłego NRD.

Kiedy Julius Filip dowiedział się o wydarzeniach z sierpnia 1980 r., wysłał list z pozdrowieniami do I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Jego treść została odczytana w trakcie obrad. Niestety, jakiś nierozważny działacz podał jego imię i nazwisko z trybuny. Konsekwencją tego było aresztowanie Filipa przez rumuńskie władze i skazanie go na 7 lat ciężkiego więzienia.

Thomas Eisenblaetter wysłał natomiast w 1981 r. przyjacielski list adresowany do Lecha Wałęsy, do którego włożył drobną sumę pieniędzy. List nigdy nie dotarł do Wałęsy, bo przejęła go tajna policja. Eisenblaetter otrzymał za to jednak wyrok 1,5 roku więzienia.

Postanie do pracowników

Delegaci jednogłośnie przyjęli „Postanie do pracowników w 25. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. Przypomina ono, że pierwszym z 21 postulatów było prawo do utworzenia wolnych związków zawodowych. Dzisiaj, choć sytuacja gospodarcza i polityczna w Polsce jest inna, nadal pracownicy bywają zastraszani, niegodnie traktowani i bezprawnie zwalniani.

W postaniu czytamy: „Pracownicy, brońcie swych praw! Brońcie swojej godności!”

Zrzeszanie się w wolne związki zawodowe jest niezbędne dzisiaj, tak jak było 25 lat temu, bo o godność człowieka i prawa pracownicze trzeba ciągle walczyć”.

Olga Zielińska

Zjednoczenie ducha, idei i siły



Związkowe poczty sztandarowe.

FOT. WOJCIECH MILEWSKI

O solidarność Polaków i obecność idei „Solidarności” w polskim życiu społecznym modliło się ponad 30 tysięcy wiernych, zgromadzonych na gdańskim placu Solidarności i przyległych ulicach 31 sierpnia br., w 25. rocznicę powstania Związku.

Od rana przybywający z całego kraju członkowie „Solidarności” składali kwiaty przy historycznej bramie nr 2 Stoczni Gdańskiej, zaś poczty sztandarowe regionów „S” i poszczególnych organizacji zakładowych ustawiały się pod pomnikiem Poległych Stoczniowców.

Rocznicowa msza zgromadziła wielu oficjalnych gości z całego świata. Uczestniczyło w niej kilkadziesiąt oficjalnych delegacji krajowych i zagranicznych, które przyjechały do Gdańska. Rozpoczynając ceremonię arcybiskup metropolita gdański **Tadeusz Gocłowski** dziękował opatrności Bożej za opiekę nad Gdańskiem. Wśród przełomowych dat, które zdecydowały o losach miasta, wymienił rok 998 – rok chrztu Gdańska, 1939, w którym właśnie w Gdańsku rozpoczęła się II wojna światowa i 1980, w którym powstała „Solidarność”.

Arcybiskup odczytał także przesłanie papieża **Benedykta XVI**, w którym przekazał on pozdrowienia dla uczestników wydarzeń sprzed ćwierć wieku i tych, którzy nawiązują dziś do dziedzictwa „Solidarności”. Papież podkreślał, że „S” nie tylko przyniosła Polakom wolność, ale także wskazała innym narodom drogę. „Gratu-

luje Polakom, że przy wsparciu Kościoła zdobyli się na zjednoczenie ducha, idei i siły, które owocuje do dziś w całej Europie” – napisał m.in. w liście.

Arcybiskup **Stanisław Dziwisz**, metropolita krakowski, w swojej homilii przypominał znaczenie słowa „solidarność” i jego głęboko chrześcijańskie korzenie. Mówił o solidarności Boga z człowiekiem, najpełniej uwidocznionej w Ewangelii. – W tym oto mieście ludzie pracy przed 25 laty w nowy sposób i w nowym kontekście wypowiedzieli słowo „Solidarność”. W imię przyszłości człowieka wypowiedziano je wtedy z całą mocą i determinacją. Bo już nie można było

dłużej tolerować systemu napędzanego nienawiścią, ideą walki klas, narodu przeciw narodowi, człowieka przeciw człowiekowi – mówił kapłan. Podkreślał, że należy przyjąć program solidarności jako podstawy, bo tylko on niesie zbawienne skutki dla człowieka i narodu.

Arcybiskup **Dziwisz** przypominał też, że „Solidarność” była ruchem na wskroś chrześcijańskim, bo przecież cnota solidarności stanowi ważny element katolickiej nauki społecznej. Msze święte celebrowane przez kapłanów dla uczestników strajków, wieszane na bramach strajkujących zakładów obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej i portrety Jana Pawła II stanowią niezbitą dowód, iż robotnicy w zdecydowanej większości przyznawali się do wiary w Boga, a w swoim działaniu kierowali się motywami chrześcijańskimi.

Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, złożył podziękowania Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, podkreślając jego rolę w obaleniu komunizmu. „Uroczymy zobowiązujemy się zadania postawione przez Ojca Świętego wypełnić” – mówił Śniadek, nawiązując do słów Papieża dotyczących obrony ludzi pracy. W czasie mszy poświęcono sztandar Komisji Zakładowej „S” z Flextronicsu z Tczewa.

(jw)

Tu i teraz

Dzisiaj, podobnie jak 25 lat temu, konieczna jest w Polsce wielka, zbiorowa solidarność umysłów, serc i rąk, solidarność zdolna przetrwać podcięży podziały i rozbieżności, by konsekwentnie móc budować



społeczeństwo bardziej sprawiedliwe, wolne i braterskie. „Tu i teraz” Polski wymaga zaangażowania i wkładu w tworzenie takich warunków ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i religijnych, które będą sprzyjać jedności i trwałości rodzin. Które wzmocnią poczucie szacunku dla życia i będą się sprzeciwiały ukrytym przyczynom przemocy i niesprawiedliwości. Będą zwalczały wszelkie formy rozkładu

tkanki społecznej i odważnie przedstawiać modele i strategię rozwoju, zdolne do przezwyciężenia jaskrawych przejawów niesprawiedliwości, nierówności, wyobcowania, a nawet nędzy. Które będą po-

pierały inicjatywę, samorządność, współodpowiedzialność i uczestnictwo w życiu publicznym. Które nadadzą godność pracy i w coraz większym stopniu będą przyczyniały się do tego, że stanie się ona prawem każdego człowieka, że stopniowo, ale systematycznie będzie znikać z życia społecznego krzywdzące wiele rodzin bezrobocie.

fragment homilii
abpa **Stanisława Dziwisza**

Europejskie Centrum Solidarności



FOT. WOJCIECH MILEWSKI

Janusz Śniadek podpisuje akt erekcyjny Europejskiego Centrum Solidarności.

Podpisy pod aktem erekcyjnym Europejskiego Centrum Solidarności złożyli 31 sierpnia br. **Lech Wałęsa**, władze Polski, województwa pomorskiego, Gdańska a także Unii i poszczególnych krajów europejskich. Lech Wałęsa podkreślił, że powstanie instytucji naukowo-badawczej, jaką ma być Europejskie Centrum Solidarności, zapobiegłoby błędom i konieczności poszukiwania po omacku drogi do wolności i demokracji przez kraje Europy Środkowej i Wschodniej, gdyż badanie i poszukiwanie takich dróg byłoby właśnie zadaniem centrum.

– Dziękuję „Solidarności” – mówił po polsku **Jose Manuel Barroso**, przewodniczący Komisji Europejskiej, podkreślając, że podpisanie aktu erekcyjnego Centrum Solidarności jest dla niego wielkim honorem.

Lech Wałęsa złożył jako pierwszy podpis na akcie erekcyjnym słynnym wielkim czerwonym długopisem z wizerunkiem Ojca Świętego Jana Pawła II, tym samym, którym podpisywał Porozumienie Gdańskie ćwierć wieku temu. W preambule aktu sygnatariusze deklaruja, że chcą poprzez budowę Centrum upamiętnić przełomową rolę „Solidarności” w najnowszych dziejach Polski, Europy i świata. „Pragniemy, aby ten żywy pomnik, symbol zwycięstwa pokojowej rewolucji „Solidarności”, stanowił światowe centrum krzewienia idei wolności, demokracji i solidarności – czytamy w dokumencie.

(jw)

Halina Słojewska bohaterem „Solidarności”



FOT. WOJCIECH MILEWSKI

Halina Słojewska, jedna z cichych bohaterek „Solidarności”.

26 osób, reprezentujących cichych bohaterów „Solidarności”, uhonorowano srebrną odznaką na uroczystym XVIII Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „S” 30 sierpnia 2005 r. W większości były to osoby, których działalność związkowa była mało znana, takie, które należały do „Solidarności” już w 1980 r. i należały do niego nadal. Jedną z tych osób była **Halina Słojewska**, gdańska aktorka.

Halina Słojewska, razem z innymi aktorami z Teatru Wybrzeże, występowała dla strajkujących stoczniowców zarówno w sierpniu 1980, jak i 1988 r. W czasie stanu wojennego była zaangażowana w podziemną działalność artystyczną oraz w pomoc osobom internowanym i aresztowanym. Występowała też w obronie zdelegalizowanego przez władze komunistyczne Związku Artystów Scen Polskich.

W 1997 r. nie przyjęła od **Aleksandra Kwaśniewskiego**, prezydenta RP, Krzyża Kawalerskiego Odrodzenia Polski.

opr. (eb)

Dokumenty XVIII Krajowego Zjazdu Delegatów

25 lat Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”

25 lat temu z podniesionych głów, a nie z zaciśniętych pięści, z potrzeby godności i poczucia wspólnoty powstała „Solidarność” – pierwszy wolny i niezależny związek zawodowy w kraju systemu komunistycznego. Pojawiła się w Polsce i w innych krajach Europy Środkowowschodniej nadzieja, że ludzie żądający chleba i wolności, godności pracy i praw obywatelskich, żądający niepodległej, suwerennej ojczyzny zwyciężą i będą decydować o własnym losie. Rozpoczął się proces odbudowy podmiotowości narodowej i świadomości społecznej. Podstawą dla tych zmian była inspiracja Ojca Świętego Jana Pawła II, który natchnął nas wiarą w moc Ducha i dał nam siłę do walki.

System komunistyczny odmawiał pracownikom podstawowych praw, w tym prawa do zrzeszania się. Powstały w krótkim czasie dziesięciomilionowy związek zawodowy „Solidarność” stał się rzecznikiem interesów większości Polaków. Walka bez użycia przemocy okazała się wzorem skutecznego działania wobec państwa stosującego argument siły. Ta postawa doprowadziła wreszcie w 1989 roku do obalenia komunizmu w Polsce, a następnie w innych krajach Europy Środkowowschodniej.

Nie ma godności bez „Solidarności”

„Solidarność” – symbol protestu przeciw przedmiotowemu traktowaniu ludzi pracy, upominała się o sprawiedliwość społeczną i prawo wypowiedzania się pracowników we własnym imieniu. Ojciec Święty Jan Paweł II widział w NSZZ „Solidarność” organizację, która złączyła Polaków w solidarną odpowiedzialność za godność i owocność pracy, w wielkim zryw do podniesienia moralności społeczeństwa, która skierowana była wyłącznie ku wspólnemu dobru. W encyklice „Laborem exercens” Jan Paweł II w 1981 roku pisał o wynaturzeniach komunizmu i zagrożeniach kapitalizmu, o godności pracy i godności pracowników, o niezbędności zrzeszania się w związki zawodowe. Nauczanie papieskie dało podstawy solidarności, działaniu na rzecz dobra wspólnego, przywrócić znaczenie podstawowych wartości, takich jak: prawda, odwaga, moralność, wierność zasadom.

„Solidarność” stała się synonimem patriotyzmu, bo będąc związkiem zawodowym budowała tradycje łączenia troski o ludzi pracy z troską o Polskę.

Nie ma wolności bez „Solidarności”

Kiedy w grudniu 1981 roku władze PRL nie chcąc zmian i broniąc swojej pozycji wprowadziły stan wojenny i zdelegalizowały NSZZ „Solidarność”, hasło: „Nie ma wolności bez Solidarności” towarzyszyło Polakom, pomagając wytrwać przez długie osiem lat prześladowań, aresztowań, a nawet zabójstw. Szykanowanym związkowcom pomagał Kościół katolicki, który przygarniał, osłaniał i pocieszał. Wielu ludzi zapłaciło życiem za tę walkę, w tym ksiądz Jerzy Popiełuszko, który

za nauczanie, aby zło dobrem zwyciężyć, poniósł męczeńską śmierć.

Odzyskanie niepodległości w 1989 roku rozpoczęło nowy etap w historii Polski i NSZZ „Solidarność”. Związek z organizacji patronującej całemu ruchowi przemian demokratycznych i gospodarczych w kraju, stał się przede wszystkim stroną w procesie transformacji ustrojowej i gospodarczej – stroną broniącą miejsc pracy, protestującą przeciw obniżaniu lub niewypłacaniu zarobków, naruszaniu praw pracowniczych i różnym patologiom związanym z przemianami gospodarczymi. Kiedy odzyskaliśmy wolność i zaczęły funkcjonować instytucje demokratyczne, „Solidarność” mogła ograniczyć swoje działania w obronie godności do troski o świat pracy, troski opartej na społecznej nauce Kościoła.

Nie ma solidarności bez „Solidarności”

Mamy niepodległą Polskę, ale wielu z nas nie ma zaufania do polityków, mamy wolne związki zawodowe, ale większość pracowników nie korzysta z prawa do zrzeszania się, mamy wolność słowa i wolność przekonań, ale media nie zawsze prezentują nasze poglądy.

Dziś wiele osób zastanawia się, czy było warto. My wątpliwości nie mamy. Jesteśmy pewni, że pomimo zawodów i rozczarowań, udało się osiągnąć więcej i w krótszym czasie niż marzyliśmy 25 lat temu. Warto było trwać w stoczniach, kopalniach, hutach.

Dziś, ćwierć wieku później, składamy hołd tym, którzy w 1980 roku całemu narodowi, a jak się potem okazało – całej Europie i światu dali nadzieję. Zwykłym ludziom, którzy nagle poczuli, że są po prostu u siebie i konsekwentnie, bez strachu, ale z rozważą; bez przemocy, ale z poczuciem siły stworzyli Polski Sierpień, i „Solidarność”, otworzyli drzwi do wolności Polakom i wielu innym narodom.

Przez 25 lat z „Solidarnością” utożsamiało się wiele milionów ludzi. „Solidarność” stała się wizytówką Polski za granicą i jej znakiem firmowym, dla wielu także znakiem nadziei.

Dziękujemy byłym i aktualnym członkom – wiernym „Solidarności” na dobre i na złe, działającym bezinteresownie dla dobra wspólnego – za poświęcenie oraz za ból, które często były ceną, jaką zapłaciliśmy za powrót Polski do rodziny demokratycznych narodów.

UCHWAŁA

Hołd pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” składa hołd pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II. Symbolicznym wyrazem tego hołdu jest pamiątkowy złoty medal, który zostanie przekazany Stolicy Apostolskiej wraz z Laudacją. Replika tego medalu będzie złożona w Muzeum Solidarności w Bastionie św. Rocha na Jasnej Górze.

Tekst Laudacji jest załączony do uchwały.

Laudacja

Składamy hołd pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II w Roku Solidarności

Międzyludzkiej ogłoszonej przez NSZZ „Solidarność” w 25. rocznicę powstania Związku.

Dziękujemy Janowi Pawłowi II za Jego pielgrzymki do Polski i prorocze wezwanie: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi”, które natchnęło miliony Polaków odwagą do upomnienia się o swoje prawa, upomnienia bez gwałtu i przemocy.

Dziękujemy Janowi Pawłowi II za modlitwę i za wspieranie NSZZ „Solidarność”, organizacji, która złączyła Polaków w solidarną odpowiedzialność za godność i owocność pracy, w wielkim zryw do podniesienia moralności społeczeństwa, która skierowana była wyłącznie ku wspólnemu dobru – jak mówił do delegacji NSZZ „Solidarność” w Rzymie 15 stycznia 1981 r.

Dziękujemy Janowi Pawłowi II za nauczanie o prawdzie i miłości, które tak bardzo przyczyniło się do rozpadu komunistycznego imperium zła.

Dziękujemy Janowi Pawłowi II za Jego pielgrzymowanie po świecie w imię Jezusa Chrystusa, za nadzieję, którą wlał w miliony serc ludzi różnych narodów, języków i ras, krajów i kontynentów, za Jego „Dni Młodzieży”, za Jego wezwanie „Nie lękajcie się!”.

Dziękujemy Bogu na możliwość obcowania przez tyle lat z Karolem Wojtyłą – wyjątkowym człowiekiem i kapłanem, z Janem Pawłem II – jednoczącym ludzi na całym świecie, z Ojcem Świętym – świętym naprawdę.

„Solidarność” winna wrócić do swoich korzeni, do ideałów, jakie przyświecały jej jako związkowi zawodowemu. Władza przechodzi z rąk do rąk, a robotnicy, rolnicy, nauczyciele, służba zdrowia i wszyscy inni pracownicy, bez względu na to, kto sprawuje władzę w kraju, oczekują pomocy w obronie ich słusznych praw. Tu nie może zabraknąć „Solidarności”.

Uroczycie zobowiązujemy się te zadania postawione przez Ojca Świętego wypełnić.

Posłanie do pracowników w 25. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”

Pracownicy Lubelszczyzny, Gdańska, Szczecina, Jastrzębia i innych regionów Polski 25 lat temu upomnieli się o godność człowieka i prawa pracowników. Pierwszym z 21 Sierpniowych postulatów było prawo do utworzenia wolnego związku zawodowego. Powstanie NSZZ „Solidarność” stanowiło realizację tego postulatu.

Dzisiaj w zupełnie innej sytuacji politycznej i gospodarczej zdarza się, że pracownicy w zakładach pracy są zastraszeni, niegodnie traktowani, a nawet bezprawnie zwalniani. Ich wynagrodzenia są zaniżane lub niewypłacane w terminie. Bywają szkanowani za próby obrony lub tworzenia związku zawodowego. Jednak w najgorszej sytuacji są pracownicy w zakładach, w których nie ma organizacji związkowych.

Pracownicy, bróńcie swych praw! Bróńcie swojej godności!

Zrzeszanie się w wolne związki zawodowe jest niezbędne dzisiaj, tak

jak było 25 lat temu, bo o godność człowieka i prawa pracownicze trzeba ciągle walczyć. Tam, gdzie pracownicy zrzeszają się, naruszeń praw pracowniczych jest znacznie mniej i dochodzi do dialogu między pracodawcą a zorganizowanymi pracownikami.

Dziś nie musimy przelewać krwi za prawo do organizowania się w związki zawodowe. Mamy możliwość wpływu na nasze życie i kształtowania go w związkowej wspólnotce.

Integracja z Unią Europejską i globalizacja gospodarki światowej niosą dla pracowników nowe perspektywy, ale i nowe zagrożenia. Interesy pracowników nie są najważniejsze dla ponadnarodowych korporacji. Tylko silne związki zawodowe, wspierane przez odpowiednią politykę rządów, mogą przeciwstawić się redukcji miejsc pracy i naruszaniu godności ludzi pracy w Polsce i na świecie.

Korzystajmy z prawa do zrzeszania wywalzonego przed 25 laty!

Nie bójmy się i dziś upominać o swoją godność.

Nie ma godności bez solidarności!

List do Jego Świątobliwości Benedykta XVI

Jego Świątobliwość

Benedykt XVI

W a t y k a n

Umiłowany Ojciec Święty!

Jeszcze brzmią w naszych uszach bolesne słowa „Zaprawdę Papież umarł”, wypowiedziane po śmierci Twojego, jakże bliskiego naszym sercom, poprzednika Ojca Świętego – Jana Pawła II, a z łaski Bożej już otrzymaliśmy kolejny dar, Twój wybór na Stolicę św. Piotra. Wyrazamy naszą głęboką wdzięczność Waszej Świątobliwości za ustanowienie swoim delegatem na uroczystości XXV – lecia powstania NSZZ „Solidarność” JE ks. Abp Stanisława Dziwisza – Metropolity Krakowskiego.

Czcigodny Ojciec Święty!

Wyrazamy Ci naszą wdzięczność za słowa, które wypowiedziałeś do świata pracy na progu swojego pontyfikatu, podczas swojej pierwszej modlitwy „Anioł Pański” 1 maja 2005 roku. Dziękujemy za Twoją troskę o to, aby ludzie, zwłaszcza ludzie młodzi, mieli pracę, i aby warunki jej wykonywania coraz bardziej odpowiadały szacunkowi dla godności osoby ludzkiej. Powiedziałeś do nas podczas modlitwy na „Anioł Pański”: „Solidarność, sprawiedliwość i pokój są filarami, na których buduje się jedność rodziny ludzkiej”.

Drogi Ojciec Święty!

Prosimy, przyjmij nasze skromne życzenia, które płyną z Gdańska, z głębi serc ludzi „Solidarności”, którzy starają się być wierni słowom wypowiedzianym przez Wielkiego Papieża Jana Pawła II: „Jedni drugich brzemiona noście”. Niech Dobry Pasterz strzeże Cię i zachowa jak najdłużej dla dobra Kościoła i ludzkości. Na koniec prosimy o Twoje Apostolskie Błogosławieństwo, abyśmy mogli sprostać trudowi budowania Polski, naszej Ojczyzny.

Strategia rozwoju Pomorza

Na sesji Sejmiku 18 lipca 2005 roku uchwalono „Strategię rozwoju województwa pomorskiego”, która wyznacza kierunek rozwoju regionu aż po rok 2020.

Wejście Polski do Unii Europejskiej było główną przesłanką podjęcia prac nad nowelizacją „Strategii rozwoju województwa pomorskiego”. Strategia bowiem będzie podstawą dla tworzenia i realizacji programów operacyjnych wspieranych unijnymi środkami funduszy strukturalnych. Nie bez znaczenia były też postępujące procesy społeczno-gospodarcze w regionie. Naturalnie pomorska Strategia uwzględni zapisy projektu Narodowego Planu Rozwoju (2007-2013). Przy opracowywaniu Strategii uwzględniono postępującą decentralizację finansów publicznych. Bowiemy wzrastające dochody własne samorządu województwa w coraz bardziej efektywny sposób umożliwiają pozyskiwanie i zagospodarowywanie funduszy zewnętrznych.

W „Strategii rozwoju województwa pomorskiego” opisano globalne uwarunkowania krajowe i międzynarodowe. Założono między innymi wzrost potencjału gospodarczego Europy Bałtyckiej, z czym można wiązać dodatkowe nadzieje na ożywienie gospodarcze regionu pomorskiego. Z prognozy krajowej dość atrakcyjnie przedstawia się przeciwdziałanie bezrobociu. Przewiduje się, że do roku 2020 stopa bezrobocia powinna spaść do poziomu 11-12 procent. To niezwykle ważne, bo przecież bezrobocie na Pomorzu, wynoszące obecnie 20,4 proc., jest wciąż największym problemem i zagrożeniem dla rozwoju regionu. Przedstawiono w Strategii również syntezę diagnozy województwa pomorskiego u progu 2005 roku. Co niezwykle pozytywne, nasze województwo charakteryzuje się m.in. wysokim odsetkiem ludzi młodych, a do 2017 r. będzie zwiększać się ogólna liczba ludności. Z roku na rok wzrasta też poziom wykształcenia obywateli Pomorza. W obszarze ekonomii woj. pomorskie zajmuje czwarte miejsce w kraju pod względem liczby podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców. W regionie utrzymuje się nadal bardzo wysoka dynamika eksportu. Pod względem kapitału obywatelskiego Pomorze jest w ścisłej czołówce. Zajmuje bowiem drugie miejsce w kraju, jeśli chodzi o liczbę zarejestrowanych organizacji po-

zarządowych. Oczywiście, nie brakuje również słabych stron i zagrożeń w rozwoju. Obok już zasygnalizowanego wysokiego bezrobocia, trzeba uwzględnić niski poziom infrastruktury transportowej oraz pierwsze miejsce w kraju, niestety, pod względem liczby przestępstw na 1000 mieszkańców. Niepokoic musi niski poziom inwestycji oraz niedostateczne powiązania nauki z gospodarką.

Wyraźnie określono wizję województwa pomorskiego do roku 2020. I tak jest to „znaczący partner w regionie Morza Bałtyckiego – region czystego środowiska; wysokiej jakości życia; rozwoju opartego na wiedzy, umiejętnościach, aktywności i otwartości mieszkańców; silnej i zróżnicowanej gospodarki; partnerskiej współpracy; atrakcyjnej spójnej przestrzeni, a także kultywowania wielokulturowego dziedzictwa oraz tradycji morskich i solidarnościowych”. Tak więc wizja obejmuje nowoczesny rozwój gospodarczy regionu, wsparty wysoką aktywnością i zaradnością obywateli. Duże nadzieje należy też wiązać z wyeksponowaniem oraz rozwijaniem tradycji morskich i solidarnościowych. Nadmorskie położenie nadal w podstawowym stopniu determinować będzie rozwój gospodarki regionu. Z kolei dziedzictwo „Solidarności” w coraz wyraźniejszym stopniu jawi się jako znakomita okazja do promocji Pomorza w Europie i w świecie.

Strategia obejmuje 14 celów strategicznych ujętych w 3 priorytetach. Należy zauważyć, że każdy z celów strategicznych został starannie opisany. W priorytecie Strategii konkurencyjność zapisano 5 takich celów: 1. Lepsze warunki dla przedsiębiorczości i innowacji, 2. Wysoki poziom edukacji i nauki, 3. Rozwój gospodarki wykorzystujący specyficzne zasoby regionalne, 4. Efektywna sfera publiczna, 5. Silna pozycja i powiązania Obszaru Metropolitalnego Trójmiasta w układzie ponadregionalnym, głównie bałtyckim. Realizacja tych celów w czytelny sposób usytuuje Pomorze jako „Region konkurencyjny”, zdolny m.in. do pełnego wykorzystania specyficznych zasobów i branż gospodarczych tzw. przemysłów morskich.

W priorytecie Strategii spójność określono następujące cele strategiczne: 1. Wzrost zatrudnienia i mobilności zawodowej, 2. Silne, zdrowe i zintegrowane społeczeństwo, 3. Rozwój społeczeństwa obywatelskiego, 4. Kształtowanie procesów społecznych i przestrzennych dla poprawy

jakości życia, 5. Wzmacnianie subregionalnych ośrodków rozwojowych.

„Spójny region” (pomorski) oznacza wszechstronny jego rozwój, stałe podnoszenia wykształcenia oraz kwalifikacji obywateli Pomorza, jak też rozwijanie dziedzictwa kulturowego Kaszub, Kociewia, Powiśla i Żuław oraz innych części regionu.

W priorytecie Strategii dostępność sformułowano 4 cele strategiczne: 1. Efektywny i bezpieczny system transportowy, 2. Poprawa funkcjonowania systemów infrastruktury technicznej i teleinformatycznej, 3. Lepszy dostęp do infrastruktury społecznej, zwłaszcza na obszarach strukturalnie słabych, 4. Zachowanie i poprawa stanu środowiska przyrodniczego. „Region dostępny” to przede wszystkim region dobrze powiązany z otoczeniem zewnętrznym poprzez zintegrowany i bezpieczny system transportowy, który będzie m. in. wspierał mobilność ludzi Pomorza.

Mocną stroną „Strategii rozwoju województwa pomorskiego” jest określenie podmiotów, instrumentów i uwarunkowań jej realizacji. Oczywiście samorząd woj. pomorskiego pełnić będzie rolę koordynatora i organizatora procesu realizacji Strategii. Bardzo ważne będą źródła finansowania Strategii, szczególnie w zakresie Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności. Niestety, ich bardziej precyzyjne określenie nie jest możliwe bez poznania budżetu Unii Europejskiej na lata 2007-2013.

Sukcesywnie będzie miało również miejsce monitorowanie i ocena realizacji „Strategii”. Ciałem konsultacyjnym Zarządu woj. pomorskiego w kwestiach dotyczących realizacji „Strategii” będzie Rada Strategii. W jej skład wejdą przedstawiciele administracji publicznej, a także partnerów społeczno-gospodarczych (w tym związków zawodowych) i organizacji pozarządowych.

Partnerzy społeczni, w tym związek NSZZ „Solidarność”, mogą wpisać się w większość celów strategicznych „Strategii rozwoju woj. pomorskiego”. Wiele wskazuje na to, że będzie możliwa szeroka kooperacja w zakresie polityki prozatrudnieniowej, w tym obszarze wspierania rozwoju tradycyjnego sektora gospodarki morskiej oraz pobudzania dynamiki rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. W promocji dziedzictwa „Solidarności” otwierają się naturalne i żywotne płaszczyzny współpracy samorządowo-związkowej.

Jan Kulas

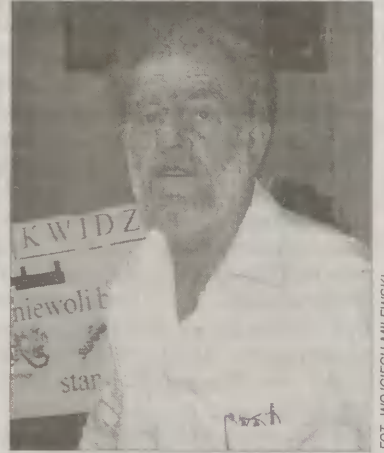
Inne spojrzenie na Sierpień

Kilkaset osób zebrało się 31 sierpnia br. w Domu Technika w Gdańsku podczas obchodów 25 rocznicy „Solidarności”, zorganizowanych przez Andrzeja Gwiadzę.

Oprócz byłych działaczy Związku, rozczarowanych – jak twierdzili – porzuceniem dawnych ideałów solidarnościowych przez elity rządzące, przybyli także politycy, m.in. **Anna Kurska** i **Zbigniew Romaszewski**, **Gabriel Janowski** i **Adam Słomka**.

– „Solidarność” była pierwszym zorganizowanym ruchem antyglobalistycznym – powiedziała **Joanna Duda-Gwiadza** podczas zebrania.

Emocje wywołał wykład ogłoszony przez **Krzysztofa**



Andrzej Gwiadza.

Wyszkowskiego, który mówił, że w Polsce chronieni prawem są agenci, natomiast byli solidarnościowcy nie mają nawet pieniędzy na adwokatów. Wyświetlono również filmy przedstawiające inną o prezentowanych w mediach historię „Solidarności”. (oz)

LĘBORK

Rondo „Solidarności”

28 sierpnia w Lęborku odprawiona została uroczysta msza święta w intencji ojczyzny, z okazji 25. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”, na której byli obecni m.in. **Witold Namyślak**, burmistrz miasta Lęborka oraz **Mirosław Siergiej**, szef Biura Terenowego ZRG NSZZ „S”. Po mszy odbył się koncert, w czasie którego pieśni **Jacka Kaczmarskiego**, **Tadeusza Woźniaka**

i **Bułata Okudźawy** śpiewali **Andrzej Radajewski** oraz **Grzegorz Choszcz**.

Wcześniej, 26 sierpnia, odbyła się uroczystość nadania imienia „Solidarności” jednemu z głównych rond miasta, u zbiegu ulic I Armii Wojska Polskiego, Zwycięstwa oraz alei Wolności. Rondo ma być oddane do eksploatacji pod koniec listopada tego roku. (jw)

Koncert na płycie DVD

W związku z dużym zainteresowaniem nagraniem z koncertu „HONOR JEST WASZ SOLIDARNI”, który miał miejsce w trakcie uroczystego KZD w hali Olivia 30 sierpnia br., informujemy, że jest możliwość zamówienia płyt z nagraniem tego koncertu. Koszt płyt jest uzależniony od ilości, na którym zostanie skopiowany oraz liczby zamówień.

■ Koszt płyty z nagraniem na płycie DVD (wraz z opakowaniem) – ok. 5 zł

■ Koszt płyty z nagraniem na płycie VCD (nagranie na 2 płytach + opakowanie) – ok. 4 zł.

UWAGA! Nagrania nie można wykorzystywać do celów komercyjnych. Możemy natomiast wykorzystać nagranie do użytku wewnętrznego oraz jako prezenty.

Zamówienia należy składać w terminie do 18 września 2005 r. w sekretariacie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S” pod nr. tel. 308-43-52.

Płyty przygotowuje Dział Organizacyjny Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Sprostowanie

W poprzednim numerze „Magazynu” w artykule „Mój Sierpień” podałem z błędami nazwiska wypowiadających się weteranów „Solidarności” – **Haliny Szumiło** i **Ludwika Groszewskiego**. Przepraszam moich rozmówców.

Jarosław Wierchołowski

STAROGARD GDAŃSKI

Korzenie „Solidarności” i konieczność syntezy

Wystawę zdjęć i pamiątek „25 lat Solidarności” otwarto 16 sierpnia w Bibliotece Miejskiej w Starogardzie Gdańskim.

28 sierpnia br. w kościele św. Wojciecha w Starogardzie odprawiono mszę św. z okazji 25-lecia „Solidarności”. – „Solidarność” odważyła się przeciwstawić komunistycznej tezie antytezę, ale antyteza nie jest wszystkim, trzeba stworzyć syntezę. To wielkie zadanie dla nas wszystkich – mówił biskup Jan Bernard Szłaga w homilii.

Przed mszą, na którą licznie przybyli członkowie i sympatycy Związku z terenu

powiatu, biskup diecezji pelplińskiej poświęcił pamiątkową tablicę ku czci **Jana Pawła II**, ufundowaną przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” Polpharmy. Samorząd lokalny reprezentował prezydent miasta **Stanisław Karbowski** i starosta powiatu **Sławomir Neuman**. Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” był reprezentowany przez wiceprzewodniczącego **Ryszarda Dubielę**. We mszy uczestniczyli także członkowie prezydium Rady Oddziału ZRG „S” w Starogardzie Gdańskim, obecny był ksiądz prałat **Henryk Jankowski**.

Po południu w parku miejskim odbył się festyn rodzinny, a wieczorem koło Baszty mieszańcy Starogardu mieli okazję posłuchać koncertu piosenek napisanych przez **Jacka Kaczmarskiego** i **Przemysława Gintrowskiego** w wykonaniu **Radka Ciecholewskiego** i zespołu młodzieżowego Kuźnia Bracka

Prelekcja historyczna „Korzenie Solidarności”, która została wygłoszona 2 września w auli liceum w Starogardzie Gdańskim, przyciągnęła licznie przede wszystkim młodzież. Zaprezentowano pokaz slajdów, przygotowany przez **Piotra Szubarczyka**, historyka IPN.

Opowieść rozpoczęła informacja o pierwszym strajku w powojennej Polsce, który przeprowadzili gdańscy dokerzy 10 sierpnia 1946, protestując przeciw absurdom nowej rzeczywistości i nieudolności władzy. Następny protest miał miejsce w styczniu 1947, kiedy

to przed referendum rozwieszano plakaty „3 x NIE”, parafrazujące rządowe „3 x TAK”.

W 1952 roku młody chłopak z liceum starogardzkiego został uwięziony przez UB za rozklejanie plakatów „Precz ze Stalinem”. Historycy przypomnieli, że w całej Polsce do 1980 roku odbyło się ponad 1400 strajków. Następne opowieści dotyczyły już bliższych nam czasów i początków opozycji demokratycznej, a także strajków 1980 roku i powstania „Solidarności”.

Gościem starogardzkiej młodzieży był **Lech Wałęsa**, który dzielił się wspomnieniami z sierpniowego strajku 1980 roku, odpowiadał też na pyta-

nia. W imieniu internowanych w stanie wojennym działaczy „S” wypowiedział się **Paweł Gluch**, mówiąc o ich losach. Spotkaniu towarzyszyły pieśni „Solidarności” w wykonaniu starogardzkiego barda **Radosława Ciecholewskiego** i **Kuźni Brackiej**.

W Muzeum Ziemi Kociewskiej otwarto tego samego dnia wystawę pamiątek „Historia ruchu solidarnościowego na te-



Uroczystości rozpoczęła msza św. pod przewodnictwem bpa Jana Bernarda Szłagi.

FOT. RYSZARD KUZIWA



W spotkaniu w starogardzkim liceum wziął udział Lech Wałęsa.

FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

renie Kociewia”, na którą złożyły się materiały udostępnione przez oddział starogardzki „S”, organizacje zakładowe oraz archiwum Zarządu Regionu Gdańskiego „Solidarności”.

(mk), (jw)



Przewodniczący starogardzkich komisji zakładowych.

FOT. RYSZARD KUZIWA

PRUSZCZ GDAŃSKI

Dziękowali „Solidarności” i Ojcu Świętemu

Sierpniowe obchody jubileuszu „Solidarności” w Pruszczu Gdańskim rozpoczęła 28 sierpnia msza święta w intencji ojczyzny oraz odsłonięcie tablicy poświęconej NSZZ „Solidarność” i Ojcu Świętemu **Janowi Pawłowi II**. W kościele Podwyższenia Krzyża Świętego spotkali się członkowie i sympatycy Związku. Zarząd Regionu Gdańskiego reprezentowali **Zbigniew Kowalczyk** i **Tadeusz Szymański**, zaś władze miasta burmistrz **Janusz Wróbel**, członek Komitetu Obchodów 25-lecia „Solidarności” w Pruszczu Gdańskim. Pamiątkową tablicę wraz z przedstawicielami Regionu odsłonił: **Romuald Dunst**, przewodniczący „Solidarności” w Skanska, **Zenon Skąpski**, przewodniczący komitetu strajkowego z 1980 roku w Famie oraz **Adam Dziwisz**, przewodniczący organizacji zakładowej „S” w Techmecie. Inicjatorem wmurowania tablicy był **Ludwik Jakubek**,



Odsłonięcie tablicy w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Pruszczu Gd.

kierownik oddziału, zaś ufundowały ją komisje zakładowe z oddziału w Pruszczu Gdańskim. Niedzielną uroczystość uświetnił występ znakomitego chóru z Kolbud.

3 września z kolei odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miasta Pruszcza Gdańskiego z okazji rocznicy powstania „So-

lidarności”. Poprzedziło ono festyn rodzinny w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji.

Uroczystość rozpoczęła odśpiewanie na stojąco nieoficjalnego hymnu „S”, czyli „Murów” **Jacka Kaczmarskiego**. – Mamy dziś szczególną okazję, aby podziękować tym, którzy potrafili powiedzieć „nie”

systemowi łamiącemu kark i sumienia. Dziękuję wam za to, że żyjemy dzisiaj w wolnej Polsce, dziękuję wam za „Solidarność” – mówił **Janusz Wróbel**, burmistrz miasta, otwierając sesję. Wręczono dyplomy honorowe zasłużonym dla „Solidarności” w Pruszczu Gdańskim. Szczególnymi gośćmi byli działacze „Solidarności” z 1980 roku z tego

miasta, zmuszeni w stanie wojennym do emigracji – **Marek Piekarski** z USA i **Kazimierz Maciejewski** z Niemiec.

W siedzibie MOSiR otwarto wystawę poświęconą 25-leciu „Solidarności”, a także wystawę zdjęć **Andrzeja Dopty** i **Wojciecha Junga** „Przeszłość w dwóch obiektywach”.

(mk), (jw)



Wystawa w Pruszczu Gdańskim.

FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

POLITYKA PRORODZINNA SLD

Rodzina na marginesie?

ANTONI SZYMAŃSKI

Czas na podsumowanie dokonań obecnej, kończącej się kadencji Sejmu RP. Osiągnął on wyjątkowo niskie notowania w opinii społecznej. Warto przyrzeć się, jakie są jego dokonania w sferze polityki społecznej wobec rodziny. Wydawałoby się, że sfera ta jest niekontrowersyjna, a potrzeba wspierania i promocji rodziny oczywista, co potwierdzają konstytucyjne zobowiązania do jej poszanowania i ochrony.

Ciężkie lata dla rodziny

Przez ostatnie cztery lata przeżywaaliśmy falę ataków na rodzinę. Zaczęło się jesienią 2001 r. od przyjęcia ustawy budżetowej, w której postanowiono zaoszczędzić na wydatkach rodzinnych ponad 2,5 mld zł. Skrócono o 10 tygodni urlopy macierzyńskie, zlikwidowano zasiłek porodowy oraz pomoc dla ubogich kobiet w ciąży. Ograniczono liczbę uprawnionych do otrzymywania zasiłku rodzinnego oraz zasiłku okresowego gwarantowanego kobietom opiekującym się dzieckiem po utracie zasiłku dla bezrobotnych. Zmniejszono także krąg uprawnionych do zasiłku stałego z tytułu opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym oraz zaostrzono zasady przyznawania zasiłku pielęgnacyjnego. Ograniczono dostępność funduszu alimentacyjnego oraz podwyższono podatek VAT na artykuły dziecięce. Ograniczono również możliwości korzystania z tańszych przejazdów dla niepełnosprawnych i ich opiekunów. Zlikwidowano urząd Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i sejmową Komisję Rodziny.

W tym samym czasie znalazło np. środki na badanie gospodarstw domowych – ponad 500 mln zł czy na niepotrzebne zmiany w służbach specjalnych.

Przez dłuższy czas środowiska lewicowe i skrajnie feministyczne prowadziły batalię o wprowadzenie ustawy o świadomym rodzicielstwie. Projekt zawierał możliwość swobodnej aborcji praktycznie do chwili urodzenia dziecka. Nastolatkom umożliwiało przerywanie ciąży lub przepisywanie im środków antykoncepcyjnych i wczesnoporonnych bez wiedzy rodziców (w przypadku ich powiadomienia lekarz mógłby zostać ukarany za udzielenie tej informacji). Lekarzy projekt zobowiązywał bezwzględnie do przepisywania środków poronnych na życzenie kobiety, nawet wówczas, gdyby byli temu przeciwni ze względu na ochronę jej zdrowia. Do szkół miano wprowadzić edukację seksualną jako przedmiot obowiązkowy od I klasy szkoły podstawowej, eliminując jed-

nocześnie wychowanie prorodzinne. Zdaniem projektodawców, koszty wprowadzenia tej ustawy miały wynosić w skali roku do 2,2 mld zł. Na szczęście projekt ten udało się ugrupowaniem opozycyjnym odrzucić.

Ten sam los spotkał ustawę o rejestrowanych związkach partnerskich. Zakładał on, że dwie osoby tej samej płci mogą zawrzeć związek partnerski. Od początku kadencji środowiska lewicowe i skrajnie feministyczne prowadziły batalię o zastąpienie wychowania prorodzinne w szkołach edukacją seksualną. To również w zasadzie się nie powiodło. Wprowadzono jednak niekorzystne zmiany programowe, kwestionowano rolę dobrze przygotowanych konsultantów przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie”.

Świadczenia antyrodzinne

Najbardziej dramatyczna w skutkach okazała się ustawa o świadczeniach rodzinnych, która weszła w życie z dniem 1 maja 2004 r. Przyjęła ona preferencje w dostępie do znaczących świadczeń rodzinnych dla rodzin niepełnych (dodatek 170 zł do zasiłku rodzinnego oraz 400 zł po utracie zasiłku dla osób bezrobotnych). Uprawnień do tych dodatków nie uzyskały rodziny pełne, będące w identycznej sytuacji materialnej jak samotne. Łatwo można było przewidzieć patologiczne skutki, jakie spowodują takie rozwiązania. Wskazywał na nie np. rzecznik praw dziecka, apelując do prezydenta RP, aby nie podpisywał tej ustawy. Ludzie biedni zachęeni świadczeniami zaczęli masowo starać się o zmianę statusu: z rodziny pełnej na osobę samotnie wychowującą dzieci. Uzyskiwali to, wnioskując o rozwody i separacje, część rezygnowała z zawarcia związku małżeńskiego. Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości, w 2004 r. nastąpił wzrost spraw o rozwód o 122,9 proc., zaś o separację – o 299,5 proc.! Oznacza to, że tylko w tym roku ponad 100 tys. dzieci dzięki tej ustawie znalazło się w osłabionych środowiskach rodzinnych.

Ustawa o świadczeniach rodzinnych była już trzy razy

nowelizowana, ale żadna z nich nie usunęła przyczyny rozbijania rodzin. W ostatniej, z kwietnia br., zrezygnowano z szeroko stosowanych dodatków dla samotnie wychowujących dzieci. Uchwalono natomiast, że osoby, które nie mogą wyegzekwować alimentów, uzyskają pomoc poprzez lepsze procedury ściągania alimentów oraz wprowadzenie zaliczki alimentacyjnej. Jednakże uprawnienia do zaliczki otrzymały tylko osoby samotnie wychowujące dzieci. Jeśli dziecko wychowuje się w rodzinie pełnej, a jeden z rodziców ma orzeczone alimenty, bo nie łoży na dziecko, to zaliczka się nie należy. Podtrzymuje się zatem fatalną filozofię dzielenia dzieci na te z rodzin pełnych i te wychowywane samotnie przez jednego z rodziców (choć będące w identycznej sytuacji materialnej), udzielając pomocy tylko samotnym.

Rodzina w centrum czy na marginesie?

Powyższe przykłady świadczą o tym, że nie dla wszystkich środowisk wspieranie rodziny jest ważne. Widoczny jest front zainteresowany osłabieniem jej roli czy nawet wprost niszczeniem jej. Ma to miejsce w sytuacji zapaści demograficznej naszego kraju, ogromnego bezrobocia i związanej z tym biedy dużej części rodzin, gwałtownego wzrostu rozpadów rodzin. W takiej sytuacji konieczne jest podjęcie poważnej debaty nad sytuacją polskich rodzin. Pamiętać należy, że rozwiązanie wielu problemów naszego kraju, w tym rozwoju ekonomicznego, nie jest możliwe przy dalszym osłabianiu rodzin. Dlatego konieczne jest przyjęcie modelu polityki społecznej wobec rodziny, który, zgodnie z zasadą pomocniczości, uszanuje jej autonomię i autorytet w sprawach, jakie sama może rozwiązać, tworząc warunki prawne, ekonomiczne i kulturowe ją wspierające. Istotne wydaje się położenie nacisku na rozwój dobrych jakościowo usług społecznych w zakresie edukacji, zdrowia i wychowania oraz zwiększenia do nich dostępu szczególnie dzieciom. Cztery ostatnie lata w polityce społecznej na rzecz rodziny to lata stracone. Teraz, u progu kolejnej kadencji, warto przyrzeć się programom ugrupowań politycznych, aby dostrzec, co chcą one uczynić dla umocnienia wspólnot rodzinnych. □

NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA

Krzywda dla Pomorza

Przydzielone Oddziałowi Pomorskiemu NFZ środki finansowe na zakontraktowanie świadczeń zdrowotnych w roku 2006 są niewystarczające i uniemożliwiają utrzymanie niezbędnego poziomu świadczeń.

Taki wniosek sformułowała Rada Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia po zapoznaniu się z projektem Planu Finansowego Oddziału na rok 2006 przedstawionym przez dyrektora Oddziału. Stanowisko to Rada wypracowała po uzyskaniu informacji o wysokości środków przydzielonych przez Centralę NFZ i propozycji ich podziału na poszczególne rodzaje świadczeń wraz z uzasadnieniem. Centrala NFZ dokonała podziału środków finansowych na podstawie Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 lipca br., które zawiera algorytm ich dystrybucji na poszczególne oddziały. Na swoim posiedzeniu w dniu 26.07.br. Rada jednogłośnie przyjęła uchwałę negatywnie odnosząc się do przedstawionego projektu planu finansowego, a w uzasadnieniu zwróciła uwagę na:

1. Środki finansowe ujęte w Planie Finansowym dla POW NFZ, pomimo że są wyższe w relacji do obecnie obowiązującego planu, faktycznie (przy nominalnym ich wzroście) oznaczają realny spadek.

2. Krzywdzącym dla województwa pomorskiego jest fakt, że dynamika przyrostu środków NFZ wynosi 106,1 proc., a w naszym województwie 102,3 proc..

3. Zakłada się w projekcie Planu Finansowego Pomorskiego Oddziału NFZ na rok 2006 dynamikę przyrostu kosztów w podstawowej opiece zdrowotnej w wysokości 100,67 proc. i ambulatoryjnej opiece specjalistycznej – 101,98 proc.. Dynamika kosztów w lecznictwie szpitalnym jest ujemna i wynosi 99,07 proc.. Inne pozycje planu nie odgrywają znaczącej roli w podziale środków i są zaplanowane z niewielkimi, dodatnimi odchyleniami od planu roku 2005.

4. W roku 2006 przewiduje się w woj. pomorskim wzrost kosztów finansowania w lecznictwie szpitalnym związanym z: rozszerzeniem programów lekowych, uruchomieniem kolejnych stanowisk do radioterapii i uruchomieniem sieci Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych. Zaplanowane na lecznictwo szpitalne środki uznać należy za niedostateczne, przy braku możliwości ich zwiększenia poprzez przesunięcia z innych rodzajów świadczeń.

5. Zakłada się w zaleceniach Centrali NFZ dynamikę przyrostu kosztów refundacji leków w wysokości 106,1 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania w roku 2005 i dynamikę przyrostu kosztów lecznictwa uzdrowiskowego w wysokości 128,2 proc..

6. Przyczyną zaniżonej dynamiki przyrostu środków dla POW NFZ jest założony w algorytmie podziału wskaźnik $w = 1,7$, silnie dyskryminujący oddziały wojewódzkie o niższym wskaźniku obsługi migracji pacjentów.

7. Wprowadzenie zmian w sprawozdawczości księgowej – z memoriałowej na kasową – utrudnia porównanie projektu Planu Finansowego POW NFZ na rok 2006 z planami finansowymi Oddziału z lat poprzednich.

Rada Oddziału zauważa ponadto, że wzrastający rokrocznie udział kosztów refundacji leków stanowi w projekcie planu 22,08 proc. wszystkich świadczeń zdrowotnych. Prowadzi to nieuchronnie do pogłębienia zapaści usług medycznych. Ponadto zwrócono uwagę na obserwowaną w woj. pomorskim migrację ubezpieczonych w poszukiwaniu świadczeń zdrowotnych do wszystkich ościennych województw. Znalazło to swój wyraz w pomniejszeniu środków dla naszego województwa na rok 2006. Sytuacja ta wymaga pogłębionej analizy i szukania rozwiązań w tej niekorzystnej dla województwa sytuacji. Wyjścia z niej, jak również permanentnego krzywdzenia Pomorza w podziale środków należy szukać przy wsparciu wojewody pomorskiego, marszałka województwa, przedstawicieli organów założycielskich placówek służby zdrowia, reprezentantów środowisk zawodowych i samorządowych służby zdrowia oraz związków zawodowych. Tylko wspólne działanie pozwoli nie dopuścić do destabilizacji systemu ochrony zdrowia na Pomorzu oraz eskalacji niezadowolenia społecznego.

Ryszard Dubiela
przewodniczący Rady Oddziału Pomorskiego NFZ

WYSTAWY Z OKAZJI 25-LECIA POWSTANIA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Siła jedności

Tekst i zdjęcia: MARIA GIEDZ



Robert Kwiatek i Bogdan Borusewicz drukują ulotki podczas otwarcia wystawy w Dworze Artusa.

Zdjęcia, plakaty, broszury, znaczki, pieczętka, a nawet obrazy i różańce zrobione z chleba tworzą niezwykle zbiór dokumentów mówiących o sile ludzkiej solidarności. Dokumenty te, stanowiące zaledwie 1 proc. zasobów Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „S”, zgromadzone w gdańskim Dworze Artusa. W ten sposób powstała wystawa opowiadająca o ludziach, którzy dzięki wspólnej pracy, jedności, jedynomysłności potrafili zmieścić oblicze ziemi.

25 lat temu, jak twierdzi **Janusz Śniadek**, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”, spełniliśmy nasze marzenia o wolności, spełniliśmy je dzięki sile jedności.

– Chciałabym wiedzieć, czy dzisiaj wiele osób rozumie, co to znaczy ukrywać się w swoim własnym kraju? – pyta jakby samą siebie **Alina Afanasjew**, znana postać wybrzeżowego świata kultury, pisarka, malarka, scenograf... – Ludzie na tych fotografiach 25 lat temu spalili w brudnych kombinezonach na styropianie. Dzisiaj zdjęcia z ich podobiznami wiszą w najważniejszym na terenie Gdańska muzeum!

– Wszystkie mają duży ładunek emocjonalny – mówi **Jolanna Lewandowska**, komisarz wystawy. – Np. opaski, które ktoś nosił, koszula więzienna ze Strzebielinka **Jana Hałasa**, pieczęć Zarządu Portu Gdańsk. Jest też bardzo ciekawy depozyt

Federacji Młodzieży Walczącej – m.in. powielacz, na którym drukowano solidarnościowe biuletyny.

W trakcie wernisażu fotoreporter **Robert Kwiatek** i wicemarszałek województwa **Bogdan Borusewicz** demonstrowali, jak pracowało się w prasie podziemnej.

Pamięć i uczestnictwo

Wystawę w oliwskim Pałacu Opatów można nazwać refleksją artystów na temat najnowszych wydarzeń z dziejów Polski – od znamienego Sierpnia 80 do sierpnia 2005. Choć są też akcenty nawiązujące do Grudnia 70, jak chociażby wykonane w 2003 r. epitaforium Janka Wiśniewskiego, autorstwa Aliny Afanasjew, bo przecież gdyby nie Grudzień, nie byłoby Sierpnia.

Znakomite malarstwo, świetna rzeźba, instalacje, grafika, ekslibris, plakat i do tego najlepsze w Polsce nazwiska: **Jerzy Bereś**, **Stanisław Trzeczowski**, **Teresa Pągowska**, **Leszek Sobocki**, **Jacek Waltoś**, **Maksymilian Kasprówicz**, **Andrzej Piwarski** i wielu innych. Są też fotografie **Erazma Ciolka**, rysunki **Zofii Mróz** ukazujące peerelowską rzeczywistość z kolejkami do wszystkiego na pierwszym planie, a także prace, które można potraktować jako komentarze do otaczającego nas świata, a w którym nie zawsze

i nie wszyscy potrafimy się odnaleźć.

Taką wystawę powinny oglądać tłumy, a oglądają tylko wybrańcy. Czyżby brakowało nam umiejętności oglądania, rozumienia symboliki, znajomości historii tej nawet sprzed kilku laty? A może to przede wszystkim niechęć do myślenia? Tak, ta wystawa zmusza do myślenia, chociaż przedstawienia są realistyczne, czytelne, a jednak często należy doszukiwać się podtekstu, głębszej myśli. Takim przykładem może być obraz Papieża, który orze kamienistą glebę, **Wiesława Matuszka**. Wiele prac, zwłaszcza z lat 80., nawiązuje do scen biblijnych, narodowych. Trudno więc orzec, które z tych dzieł jest najlepsze, bo wszystkie są dobre, poza jednym, odbiegającym nieco od tematu. Widziane jest oczyma człowieka z drugiej strony „barykady”. Nazwiska nie wymienię, ale wygląda na to, że artysta przedstawił swoje prawdziwe intencje, utożsamiając się z pustą lalką, zapewne kapo, który pilnuje zamkniętych w klatce polskich intelektualistów.

Plastyka nieprofesjonalna

Aneksem do dzieł profesjonalistów zgromadzonych w oliwskim Pałacu Opatów jest „Solidarność” w twórczości amatorów. Wystawę umieszczono w spichlerzu z ekspona-

tami etnograficznymi nieopodal Pałacu Opatów. Przedstawia niezwykle barwny świat malunków i rzeźb. Są tam obrazy na szkle od Zakopanego po Gdańsk, prace **Józefa Chelmskiego** z Jagli, a także twórców z Polski wschodniej. Najwięcej prac wykonał **Bolesław Krawczuk**, urodzony na Huculszczyźnie w Kołomyi. Wiele dzieł ma motywy papieskie, bo to, jak twierdzą artyści, Papież Polak przyczynił się do powstania „Solidarności”, a potem do jej reaktywowania. Znakomite jest pisemne zaproszenie wykonane w formie ikony z wyobrażeniem **Lecha Wałęsy** w aureoli. Obok głównej postaci, jak na prawdziwej ikonie, znajdują się klejmy z różnymi scenami wziętymi z życia „świętego”. Jest więc Lechu skaczący przez płot, męczony przez Urbana czy Miódowicza, Lechu w areszcie, no i oczywiście koronacja Lecha.

Poczta podziemna

19 wystawców zaprezentowało w Ratuszu Głównego Miasta Gdańska maleńkie eksponaty – papierowe znaczki, a czasem i koperty, które można



Na wystawie sztuki ludowej.

ski. Część dowodów na nielegalną działalność udało mi się schować. Np. znajdująca się na kopercie pieczęć ukryłem w pieluchach mojej córki. I właśnie wtedy ZOMO wyważyło drzwi mojego mieszkania.

Pokaz Poczty „Solidarności” uzupełniają koperty poczty łagrowej oficerów uwięzionych przez Niemców. Znajdujące się na nich znaki stały się pierwowzorem dla poczty podziemnej.

– Te znaczki mają walor edukacyjny – wyjaśnia **Rusław Rusiłowicz**. – Uczyliśmy się z nich historii Polski. Jednocześnie, podobnie jak książki, plakaty czy napisy na murach, były elementem podziemnej walki.



Wystawa znaczków.

było spotkać niemal wyłącznie w podziemnym obiegu.

Oglądając te znaczki, przed oczami jawią się niezbyt miłe wspomnienia, ale jak mówi **Ryszard Rusiłowicz**, komisarz wystawy, to ważny etap historii „Solidarności”, bo świadczy o tej prawdziwej solidarności, bezinteresownej, takiej zwykłej, międzyludzkiej.

Treść i estetyka znaczków, najczęściej drukowanych w prymitywny sposób, są wyjątkowe. Są na nich rysunki i zdjęcia: w różnych wersjach Papież, Matka Boska, gdańskie Trzy Krzyże, podobizny ludzi podziemia, z Wałęsą na czele.

– Niektóre rysowałem rapidografem, inne piórkiem – mówi **Dariusz Olszewski** z Chicago, właściciel sporej kolekcji. – Zachowały się nawet klisze, bo wiele z nich wykonano metodą fotografii. Pamiętam, raz skończyłem właśnie pracę nad kopertą z Andersem, zamówioną przez rząd londyń-

Pierwsze znaczki poczty podziemnej pojawiły się dopiero w styczniu 1982 r. Były to dwa znaczki: Jeden miał napis „wolna poczta”, a w środku trzy literki: „CDN.”, drugi prezentował symbol „Solidarności” z kotwicą. Wyemitowano ich ok. 100, a rozprowadzono na terenie Warszawy.

– Podczas sierpniowego strajku znaczków nie było – mówi **Wacław Sokolowski**, członek komisji kwalifikacyjnej wystawy. – Występowały tylko stemple okolicznościowe poszczególnych zakładów, np. z okresu głodówki w Akademii Medycznej w Gdańsku. W grudniu 1981 r. w obozach internowania pojawiły się symboliczne znaki wykonywane na gumkach do ścierania lub na linoleum. Odbijano je na kopertach.

Dzisiaj na rynku filatelistycznym taki solidarnościowy znaczek kosztuje od 2-3 zł do kilkuset. □

WEJHEROWO

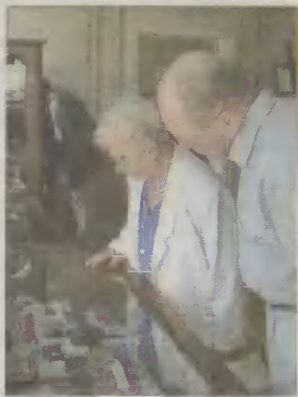
Konferencje i festyny

Oddział Wejherowo NSZZ „Solidarność” obchody jubileuszu 25-lecia powstania NSZZ „Solidarność” rozpoczął już w grudniu 2004 r. cyklem wykładów w ponadgimnazjalnych szkołach wejherowskich dla młodzieży oraz w szkołach Rumi na temat najnowszej historii Polski z uwzględnieniem historii „Solidarności”. Wykłady prowadzili Bogusław Gołąb i Roman Stegert z Zarządu Regionu Gdańskiego. Zadanie to jest ciągle aktualne.

Od lutego do kwietnia w szkołach młodzież brała udział w konkursie plastycznym (gimnazja) i historycznym (ponadgimnazjalne) na poziomie gminnym. Organizatorem była MK Oświaty i Wychowania Wejherowo i Rada Oddziału.

Majówka Festyn Rodzinny w Gościnnie odbyła się 1 maja 2005 r. Organizatorem była Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Gościńskiej Fabryki Mebli Kłose z udziałem Urzędu Gminy Wejherowo.

17 kwietnia 2005 r. odbył się II Ogólnopolski Leśny Maraton o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu Gdań-



Pamiątki wejherowskiej „Solidarności”.

skiego. Sponsorem był ZRG (medale, puchary, nagrody, dyplomy). Współorganizato-

rem była Komisja Zakładowa NSZZ „S” Nadleśnictwo Wejherowo i Oddział Wejherowo.

Konferencja Oświatowa dla dyrektorów szkół i nauczycieli na temat „Trudności wychowawczych z młodzieżą w szkołach...” miała miejsce 11 maja 2005 r. Organizatorem była MK Oświaty Wejherowo i Rumia.

Mszę św. rocznicową na Kalwarii Wejherowskiej w intencji 25 rocznicy powstania „Solidarności” i dziewiątej rocznicy poświęcenia sztandaru Oddziału celebrowano 15 sierpnia 2005 r. Organizatorem był Oddział Wejherowo.

W czerwcu 2005 r. Rada Oddziału wystąpiła z wnioskiem do ZRG o nadanie srebrnego znaczka na 25-lecie „Solidarności” ks. prałatowi Danielowi Nowakowi z Parafii Chrystusa Króla w Wejherowie, kapelana „Solidarności”.

Komisje zakładowe występowały z wnioskami do ZRG o nadanie srebrnego znaczka

swoim szczególnie zasłużonym członkom.

Otwarcie wystawy jubileuszowej z okazji 25-lecia powstania „Solidarności” w powiecie wejherowskim w Muzeum w Pałacu Przebendowskich w Wejherowie odbyło się 26 sierpnia 2005 r. Wystawa czynna będzie do 24 września 2005 r. od poniedziałku do piątku, od 10 do 18, sobota i niedziela od 12 do 16.

Bukiet kwiatów pod bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej złożyliśmy w podziękowaniu 31 sierpnia 2005 r. Sztandar Oddziału uczestniczył w mszy św. na placu Solidarności.



Uroczyste otwarcie wystawy.

W czasie uroczystej sesji Rady Miasta Wejherowa 31 sierpnia 2005 r., na wniosek Rady Oddziału, została nadana nazwa „Solidarności” rondu w Wejherowie (zbieg ulic Przemysłowej z Kwiatową i I Brygady Pancerniej WP).

Irena Siudek

PUCK

Wspominali i biegali

Konferencja „Historia Solidarności na ziemi puckiej w latach 1980–81” odbyła się 9 września w Pucku. Młodzież i dorośli biegali także w sztafetach ulicami starówki, a po południu na rynku młodzieżowy zespół śpiewał piosenki Jacka Kaczmarskiego i Przemysława Gintrowskiego.

Gorąco witam wszystkich tych, którzy zakładali „S” w naszym mieście, szczególnie pana Jana Piotrowicza, jednego z przywódców

strajku w Puckich Zakładach Mechanicznych, pierwszego przewodniczącego Komisji Zakładowej „S” – mówił Ireneusz Wiśniewski, kierownik Oddziału puckiego Zarządu Regionu Gdańskiego „Solidarności”, otwierając konferencję.

– Gdyby ktoś w 1980 roku powiedział, że będziemy obchodzić uroczystości 25. rocznicę powstania „Solidarności”, to nikt z nas by w to nie uwierzył. Wtedy robotnicy stoczni Wybrzeża, a później także puckich zakładów pracy zdobyli się na niebywałą odwagę, by zaprotestować przeciw władzy

komunistycznej. Oni dobrze wiedzieli, co może ich czekać, w pamięci świeży był wciąż Grudzień 1970 roku i poznański Czerwiec 1956 roku – mówił Krzysztof Dośła, przewodniczący ZRG „S”. Podkreślał, że dziś musimy oddać hołd i cześć tym wszystkim bezimiennym bohaterom, których odwaga i determinacja doprowadziły do zwycięstwa i powstania „Solidarności”

Mówiono o strajkach roku 1980 roku na ziemi puckiej przed powstaniem „Solidarności”, a także o działalności Związku w tym regionie do wprowadzenia stanu wojennego. Tomasz Żuroch-Piechowski w swym referacie mówił o poczuciu dyskryminacji Kaszubów w PRL-u i poczuciu krzywdy, które przyczyniły się do siły protestu na ziemi puckiej. Strajk rozpoczęły Puckie Zakłady Mechaniczne, które jako produkujące na eksport znajdowały się pod baczna obserwacją aparatu bezpieczeństwa. Sformułowano postulaty, utworzono też komitet strajkowy, prowadzący rozmowy z dyrekcją.

Na konferencji opowiadano także o powstaniu „Solidarności” w oświacie puckiej. Zygmunt Wiśniewski w swoim wystąpieniu mówił m.in. o represjach, jakim podlega-



W puckim ratuszu wspominalo początki „Solidarności”.

li nauczyciele ziemi puckiej w stanie wojennym.

W dyskusji działacze, którzy tworzyli w Pucku „Solidarność”, wspominali dni strajku i początki działalności Związku.

Ulicami starówki przebiegły sztafety, w których

startowali uczniowie szkół powiatu. Po nich biegli także dorośli.

Dzień później, 10 września, po uroczystej mszy św. w puckiej farze odsłonięto tablicę, upamiętniającą powstanie NSZZ „Solidarność”.

(jw)



Na zwycięzców sztafet czekały puchary.

Sierpniowy karnawał

Nie ma chyba komisji zakładowej „Solidarności” w Regionie Gdańskim, która nie zorganizowała lub nie zamierza zorganizować jakiejś imprezy dla swoich członków z okazji 25-lecia Związku. Często jest to spotkanie przy kawie i ciastku, ale zdarzają się również festyny przygotowane z dużym rozmachem, wszystko zależy przede wszystkim od zasobności kasy związkowej i pomysłowości organizatorów.



Wystawa obrazująca historię „Solidarności” w Porcie Gdańskim.

Msza, koncert, wystawa

Od mszy świętej odprawionej 7 sierpnia br. rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe ćwierćwiecza NSZZ „Solidarność” Portu Gdańskiego. W kościele Ojców Franciszkanów w Gdańsku Nowym Porcie licznie zgromadzili się portowcy wraz z rodzinami. Przybyły poczty sztandarowe kilkunastu zaprzyjaźnionych komisji. W uroczystej homilii bp Zygmunt Pawłowicz przypomniał wydarzenia sprzed 25 laty oraz rolę, jaką w nich odegrali portowcy. Na jubileuszu portowej „Solidarności” nie mogło zabraknąć koncertu **Antoniego Filipkowskiego**, którego piosenki towarzyszyły wszystkim strajkowym dniom. Po mszy otwarto wystawę obrazującą 25-letnią działalność „Solidarności” w Porcie Gdańskim. Później portowcy obejrzeni występem Pstrąg Orkiestry, a spotkanie zakończył piknik rodzinny

W wyremontowanej przychodni

Członkowie Międzyzakładowej Komisji „Solidarności” przy Nadmorskim Centrum Medycznym spółka z o.o. postanowili uczcić rocznicę powstania Związku w nowo wyremontowanej przychodni przy ulicy Kilińskiego. 13 sierpnia br. na spotkanie zaproszono zarówno obecnych członków Związku, jak i osoby, które tworzyły kiedyś „Solidarność”. Gościem związkowców byli także przedstawiciele zarządu NCM oraz przewodniczący Regionu Gdańskiego „Solidarności” **Krzysztof Dośła**. Po

związkowcy z dłuższym stażem drobne upominki. Osoby najbardziej zasłużone zostały odznaczone srebrnymi znaczkami „Solidarności”. Również Komisja Zakładowa otrzymała prezenty. Przedstawiciele dyrekcji wręczyli na ręce przewodniczącego piękne pamiątkowe grafiki.

W klubie strażaka

O tym, jak trudno było tworzyć niezależny związek w służbie mundurowej opowiadał w czasie uroczystego spotkania **Ryszard Krawczyk**, emerytowany strażak. Działacze strażackiej „Solidarności” spotkali się, aby uczcić jubileusz Związku 26 sierpnia br. w Klubie Strażaka w komendzie wojewódzkiej. Przy kawie i ciastkach rozmawiano



Przewodniczący gdańskiej „Solidarności” wręcza odznaczenia związkowcom z Olwitu.

części oficjalnej, podczas której kilku osobom wręczono srebrne znaczki zasłużonych dla NSZZ „Solidarność”, uczestnicy spotkania mieli okazję do rozmów przy lampce szampana i smacznym poczęstunku.

Elegancko w Akwenu

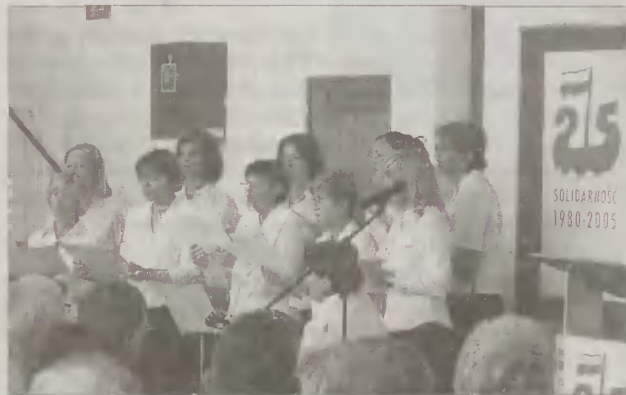
– Jeszcze na tydzień przed planowaną imprezą w sali „Akwenu” trwał remont – mówi **Andrzej Zaremba**, przewodniczący „Solidarności” w Olwicie. Pan Andrzej z niepokojem obserwował budowlanców, jednak zdążyli na czas i 20 sierpnia w pięknie odnowionym Akwenu spotkała się ponad setka członków Związku z Olwitu. Na stołach znalazły się przepyszne ryby, mięsa w galarecie, ciasta i torty. Zaangażowano również zespół muzyczny. Zanim jednak rozpoczęła się zabawa, w części oficjalnej przewodniczący przypomniał historię „Solidarności” w Olwicie, jego bieżącą działalność, mówił również o planach na przyszłość. Wszyscy członkowie komisji otrzymali okolicznościowe dyplomy, a

zarówno o początkach organizacji związkowej w straży pożarnej, jak i problemach dzisiejszych. Wspominano również kolegów, którzy już odeszli.

Za stoczną bramą

14 sierpnia związkowcy z Komisji Międzyzakładowej „Solidarności” Stoczni Gdańskiej uczcili 25. rocznicę rozpoczęcia strajków sierpniowych 1980 roku udziałem we mszy św., odprawionej w kościele św. Brygidy. Ksiądz prałat **Henryk Janowski** w homilii podkreślał, że to właśnie w Stoczni Gdańskiej ćwierć wieku temu narodziła się „Solidarność”. – To była walka o podstawowe prawa człowieka. Stanęli stoczniowcy, a za nimi całe społeczeństwo – mówił kapłan.

Wieczór 30 sierpnia stoczniowcy spędzili na festynie, zorganizowanym tuż za historyczną bramą nr 2. Piekli kiełbaski, słuchali też pieśni, towarzyszących im w czasie straj-



Nauczycielski chór A Vista.

ku w 1980 roku i ballad **Jacka Kaczmarskiego**. Na prowizorycznej scenie koncert zagrał zespół Bielizna. Jednak atmosfera nie była prawdziwie piknikowa, wcześniej stoczniowcy wywiesili na bramie nowe postulaty, w których domagali się m.in. wydzielenia Stoczni Gdańskiej z Grupy Stoczni Gdynia i jej usamodzielnienia. Podkreślali także, że kolebkę „Solidarności” zrujnowano, zwalniając z niej wiele tysięcy pracowników i pozbawiając narzędzi w postaci pochylni.

Przy kaszubskiej kapeli

Do trzeciej rano trwała zabawa, którą zorganizowała 2 września br. w Szymbarku koło Wieżycy „Solidarność” Portu Północnego. Przybyłych wraz z osobami towarzyszącymi członków Związku na miejscu powitał przewodniczący zakładowej „Solidarności” **Stanisław Krzemiński**. W części oficjalnej osobom szczególnie zasłużonym wręczono srebrne znaczki „Solidarności”. Później na uczestników festynu czekały różnego rodzaju atrakcje. Od meczu piłkarskiego, poprzez wspólne pieczenie chleba, pokazy kowalstwa artystycznego, po tańce do białego rana. Wszystko odbywało się przy suto zastawionych stołach i muzyce kaszubskiej kapeli. Dwa dni później związkowcy z Portu Północnego modlili się wspólnie na mszy w kościele Krzyża Świętego w Gdańsku Wrzeszczu, odprawionej przez księdza **Kazimierza Kulackiego**, proboszcza parafii.

W patio szkoły

Występ chóru nauczycielskiego A Vista rozpoczął uroczystość z okazji jubileuszu „Solidarności” zorganizowaną przez Komisję Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdyni. 3 września br. do Szkoły Podstawowej nr 21 oprócz członków „Solidarności” przybyli przedstawiciele regionalnych władz Związku oraz samorządu lokalnego. O tym, co udało się zrealizować z postulatów oświatowej „Solidarności” z lat osiemdziesiątych, mówiła **Gabriela Martyńska**, szefowa gdyńskiej oświaty. Wciąż niezrealizowany został zdaniem przewodniczącej pierwszy z ówczesnych postulatów, mówiący o „konieczności przeznaczenia na cele oświatowo-wychowawcze odpowiedniego procentu dochodu narodowego”. W imieniu władz miasta podziękowania i życzenia dla gdyńskich związkowców złożył (wraz z przepięknym bukietem kwiatów) prezydent Gdyni **Wojciech Szczurek**. Po części oficjalnej odbyło się spotkanie związkowców przy kawie w słonecznym patio szkoły. Wszyscy uczestnicy uroczystości otrzymali jubileuszowy egzemplarz „Pomostu”, pisma gdyńskiej oświaty.

Małgorzata Kuźma
Jarosław Wierzczołowski



Związkowcy z Portu Północnego bawili się w Szymbarku.

WCZEŚNIEJSZE EMERYTURY

Nie tylko górnicy

Ustawa podpisana przez prezydenta 17 sierpnia br. wprowadza zmiany dotychczas obowiązujących zasad przechodzenia na wcześniejsze emerytury. Wbrew temu, o czym grzmia media, nie dotyczy ona jednak wyłącznie górników, choć poświęca im najwięcej uwagi.

Ustawodawca uznał, że górnicy stanowią grupę społeczno-zawodową wykonującą pracę o szczególnej, najwyższej uciążliwości. Ich praca jest determinowana siłami natury i wykonywana w nieporównywalnych z innymi warunkach. Stwierdzono, że górnicy jako grupa zawodowa zasługują na preferencyjne traktowanie.

Największe zmiany dotyczyć będą górników, urodzonych po 1948 roku. Do tej pory na wcześniejszą emeryturę mogli przechodzić górnicy urodzeni przed 1 stycznia 1969 roku, którzy wykonywali pracę górnictwem pod ziemią stale i na cały etat.

Według nowej ustawy także młodszy górnicy mogą przechodzić na wcześniejsze emerytury. Uwzględniane są także okresy niezdolności do pracy z powodu choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną.

Na wcześniejszą emeryturę mogą przejść górnicy, którzy ukończyli 55 lat życia i prze-

pracowali co najmniej 25 lat (mężczyźni) lub 20 lat (kobiety), w tym co najmniej 10 lat pod ziemią. Jeżeli ten ostatni okres najcięższej pracy wyniósł co najmniej 15 lat, to na emeryturę można przejść już w wieku 50 lat.

W innych zawodach limit przepracowanych lat, które uprawniają do przejścia na wcześniejszą emeryturę, jest jednak większy – wynosi dla kobiet 30 lat pracy (muszą mieć ukończone 55 lat życia), zaś dla mężczyzn 25 lat stażu pracy (i ukończone 60 lat). Co ważne, panowie muszą jednak dysponować zaświadczeniem o całkowitej niezdolności do pracy. Podobnie jak w przypadku górników, wcześniejsza emerytura będzie przysługiwała tym, którzy stosownie uprawnienia uzyskają do końca 2007 roku. Dopiero po wejściu w życie ustawy, po 1 stycznia 2007 roku, będą mogli złożyć wniosek o przejście na wcześniejszą emeryturę.

Niektórych zawodów dotyczą osobne uregulowania. I tak

np. nauczyciele, wychowawcy i pracownicy pedagogiczni mogą przejść na wcześniejszą emeryturę po osiągnięciu wieku 55/60 lat (kobiety/mężczyźni), po osiągnięciu stażu pracy 20/25 lat, z czego 15 lat w oświacie. Inna droga przejścia na wcześniejszą emeryturę wynika z Karty nauczyciela. W tym przypadku wiek nie jest istotny, pozostaje kryterium stażu pracy, który wynosi 30 lat niezależnie od płci, z czego 20 lat przepracowanych w oświacie. Osoby urodzone po 1950 roku nie mogą też mieć umowy z OFE. Różne granice wieku umożliwiającego przejście na wcześniejszą emeryturę i różne wymiary stażu pracy dotyczą takich zawodów, jak m.in. kolejarze, celnicy, pracownicy NIK, tancerze, gimnastycy, ekwilibryści, akrobaci, kaskaderzy, wokaliści, trębacz, treserzy zwierząt, aktorzy, dziennikarze i różnego rodzaju twórcy.

Osobna grupa to zatrudnieni w tzw. szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Tu znowu dla poszczególnych grup zawodów określone zostały osobne wymagania wiekowe i dotyczące stażu pracy. Te szczególne zawody pogru-



KRZYSZTOF DOŚŁA, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

– Cieszymy się, że naszym kolegom związkowcom udało się wywalczyć sobie pewne przywileje. Tak naprawdę jednak nie są one wcale tak wielkie, nowa ustawa nie zmienia radykalnie obecnego stanu prawnego. Zajadłość, z jaką rząd atakuje nowe przepisy, wynika raczej z faktu, że pokrzyżowaniu uległy plany, by zaoszczędzić jakoś na górnikach. Nieprawdziwe są też informacje o ogromnych kosztach tych emerytur, właśnie dlatego, że zmiany nie się na tyle duże, by generować olbrzymie obciążenia budżetu.

powane zostały w kategorii związane z lotnictwem, portami morskimi, hutnictwem, rybołówstwem, pracą przy azbestie i górnictwem. W większości przypadków wiek emerytalny wynosi tu 55 lat niezależnie od płci i przepracowane 15 lat w warunkach szkodliwych.

Przy przechodzeniu na wcześniejszą emeryturę istotna jest także data urodzenia. Osoby urodzone przed 1 stycznia 1949 roku mogą przejść na emeryturę jak tylko osiągną wymagany dla swojego zawodu wiek emerytalny. Urodzeni między 1 stycznia 1948 roku a 31 grudnia 1968 roku mogą przejść na wcześniejszą emeryturę, gdy do

końca 2007 roku uzyskają wymagane uprawnienia.

Zmiany w systemie emerytalnym zaczną obowiązywać dopiero od 1 stycznia 2007 roku. W większości przypadków do przejścia na wcześniejszą emeryturę konieczne jest odejście z pracy do końca 2007 roku. Pracownicy, którzy z racji daty urodzenia mogli zapisywać się do OFE (w ramach tzw. II filaru ubezpieczeniowego) przed przejściem na wcześniejszą emeryturę muszą z niego zrezygnować. Uczestnictwo w II filarze wyklucza bowiem możliwość zostania „wcześniejszym” emerytem.

Oprac. (jw)

DODATKI MIESZKANIOWE OD GMINY

Niski dochód, małe mieszkanie

Mniejsze dotowane

Do zadań gmin należy dopłata do czynszu dla osób, których nie stać na utrzymanie swojego mieszkania. Jest ona wliczana w wysokości 50 do 90 proc. miesięcznego czynszu.

Pierwszym warunkiem otrzymania od gminy dodatku mieszkaniowego jest posiadanie wystarczająco małego mieszkania.

Przez wystarczająco małe mieszkanie rozumie się:

- 35 (maksymalnie do 45,5) m kw. dla osoby samotnej
- 40 (maksymalnie do 52) m kw. dla rodziny dwuosobowej
- 45 (maksymalnie do 58,5) m kw. dla rodziny trzyosobowej
- 55 (maksymalnie do 71,5) m kw. dla rodziny czterosobowej
- 65 (maksymalnie do 84,5) m kw. dla rodziny pięciosobowej
- 70 (maksymalnie do 91) m kw. dla rodziny sześciuosobowej

■ Powyżej 70 m kw., każdej następnej osobie przysługuje dodatkowe 5 m kw. powierzchni

■ Osobie niepełnosprawnej przysługuje zaś dodatkowe 15 m kw.

Dodatek dostaje się tylko do pierwszej wymienionej powierzchni (30, 40, 45, 55 m kw. itd.). Przekroczenie jej więcej niż o 30 proc. (liczby w nawiasie) powoduje, że nie możemy się starać o dopłatę. Przykład: dwuosobowa rodzina powinna zajmować mieszkanie o powierzchni 40 m kw. Gdyby mieszkała w lokalu o powierzchni 52 m, mogłaby otrzymać dodatek, ale liczony w stosunku do powierzchni 40 m. Jeśli jednak zajmuje ona mieszkanie o powierzchni 53 m kw., dodatek mieszkaniowy jej nie przysługuje. Dofinansowanie dużych mieszkań wchodzi w grę tylko wówczas, gdy co najmniej 40 proc. metrażu zajmują pomieszczenia gospodarcze: schowki, korytarze, a także łazienki.

Mierząc powierzchnię należy brać pod uwagę pokoje, kuchnię, spiżarnię, przedpokój, korytarze, hole i łazienki, nie wlicza się natomiast do metrażu balkonów, tarasów, loggi, szaf w ścianach, pralni, suszarni, strychów i piwnic.

Normatywny dochód

Drugim wymogiem wobec osób ubiegających się o dopłatę jest niski dochód, nieprzekraczający 703 zł 22 gr na osobę w gospodarstwach wieloosobowych i 984 zł 51 gr dla osób samotnych. Powyżej tych sum masz szansę na dotację, jeśli twój dochód nie przekracza wysokości dodatku, który byś otrzymał. Dodatek obniża się wówczas o nadwyżkę dochodu.

Naliczanie dodatku to system dosyć skomplikowany. W zależności od dochodów i liczby osób w rodzinie, będziesz zmuszony opłacać mniejszy lub większy procent czynszu.

Zaświadczenie o dochodach z trzech ostatnich miesięcy

powinno zawierać informacje o twoich zarobkach, ale także o zasiłkach rodzinnych, alimentach, rentach i emeryturach, dodatkach pielęgnacyjnych, kombatanckich, zasiłku dla bezrobotnych, stypendium i in. Nie wlicza się do dochodu dodatku dla sierot zupełnych, jednorazowych świadczeń z pomocy społecznej, zasiłków pielęgnacyjnych i okresowych oraz dodatków mieszkaniowych.

Deklarację o dochodach z trzech ostatnich miesięcy, dowód osobisty oraz ostatni aneks czynszu należy zanieść do urzędu gminy albo ośrodka pomocy społecznej. Należy stamtąd pobrać wniosek, wypełnić go i poświadczyć prawdziwość danych u zarządcy domu (właściciele domów poświadczają dane z wniosku w nadzorze budowlanym).

Urzednicy mają ponadto prawo żądać oświadczenia o posiadanych ruchomościach i nieruchomościach oraz oszczędnościach.

Dodatek przyznaje się raz na pół roku. Jeśli nie przyznacie się dodatku, masz prawo się odwołać w ciągu 14 dni do samorządowego kolegium odwoławczego lub wojewódzkiego sądu administracyjnego. Jest on wliczany na konto zarządcy nieruchomości. Może być wstrzymany, gdy zalegasz z wpłacaniem swojej części czynszu. Osoba, której odebrano dodatek, może się o niego ubiegać ponownie pod warunkiem, że ureguluje zaległości czynszowe. Prawo nie mówi nic jednak o tym, że o dodatek nie mogą się ubiegać osoby, które już posiadają takie zaległości.

Opracowała
Ełżbieta Banecka

Uwaga! W artykulech o tematyce prawnej podajemy wiadomości, które mogą służyć jedynie do ogólnej orientacji czytelnika w wybranych aktach prawnych i nie uwzględniamy wszystkich poszczególnych przypadków. Podane tu wiadomości nie mogą zatem stanowić podstawy jakichkolwiek rozstrzeżeń.

25 ROCZNICA POWSTANIA „SOLIDARNOŚCI”

Jedność to plan Boży

Nadaniem rondy imienia „Solidarności”, uroczystą mszą świętą, wystawą, koncertem oraz festynem słupska „Solidarność” uczciła ćwierćwiecze swojego istnienia.



Jednym z punktów słupskich obchodów była msza św.

Dzisiaj cieszymy się, że wtedy znaleźli się tacy ludzie, którzy potrafili

tym szczególnie widoczni, harcerze. Wśród pocztów były też te, których zakłady już nie istnieją: Stogzni Ustka, Sezamoru czy producenta obuwia Alka. Nawiązując do obecnych problemów, ks. biskup stwierdził, że zawsze znajdują się ludzie, przedkładający swój interes nad ideały, które stworzyła „Solidarność”. Tymczasem „Solidarność” to jedność, a jedność jest planem Bożym – stwierdził bp Jeź.



Ks. bp senior koszalińsko-kołobrzeski Ignacy Jeź i Stanisław Szukała.

udźwignąć ten ciężar – mówił ks. bp Ignacy Jeź podczas homilii w kościele Mariackim.

We mszy wzięła udział słupska „Solidarność” wraz z pocztami sztandarowymi, władze miejskie, powiatowe, przedstawiciele kombatanów, policji, a także młodzież, w

oraz dokonał poświęcenia pamiątkowej tablicy.

Anna Bogucka-Skowrońska, wnioskodawczyni uchwały Rady Miasta w tej sprawie, przypomniała, że ciągle jeszcze pogrobownicy komuny rozkradają Polskę. – Rondo ma przypominać, że obok stoi

budynek „Solidarności”, która jest kontynuacją walki z tym systemem – dodała na koniec.

Po mszy zebrani udali się do Muzeum Miasta Słupska, gdzie przewodniczący słupskiej „S” Stanisław Szukała wraz z twórcami: **Wacławem Pomorskim**, **Henrykiem Grądzielskim** oraz **Pawłem Poleciem**, otworzył wystawę o historii Związku w tym regionie.

– Wystawa ukazuje przede wszystkim losy ludzi związanych ze słupską „Solidarnością”. Zwykłych ludzi, o których się często zapomina – powiedział prezentując swoją ekspozycję **Paweł Poleć**.



Rondo „Solidarności” w Słupsku znajduje się nieopodal siedziby Zarządu Regionu.



Festyn rodzinny na miejskim stadionie.

Bardzo wzruszający przebieg miała uroczystość wręczenia w Teatrze Miejskim medali osobom szczególnie zasłużonym w całej historii Związku. Wśród dziesiątki uhonorowanych było aż trzech księży, co jest dobitnym dowodem jak ważną

rolę odegrał dla zwycięstwa „Solidarności” Kościół.

W wycieczkę w przeszłość i klimat tamtych dni zabrali wszystkich aktorzy teatru oraz gość specjalny – **Agnieszka Fatyga**. W spektaklu można było usłyszeć m.in. pieśni strajkowe,

wiersze oraz przypomnieć sobie postulaty sierpniowe. Na koniec wszyscy udali się na miejski stadion, gdzie do późnych godzin wieczornych trwał festyn rodzinny.

Tekst i fot.
Marek Lewandowski



Osoby szczególnie zasłużone dla słupskiej „Solidarności”.

Słupską kolumnę w „Magazynie Solidarność” opracował Marek Lewandowski, ZR Słupskiego NSZZ „Solidarność”, ul. Jedności Narodowej 2, 76-200 Słupsk, tel. (0-59) 84-28-747
Napisz do autora: marek.lewandowski@post.pl

25-lecie „Solidarności”



16 września

Wręczenie srebrnych znaczków „Solidarności” zasłużonym dla Związku, spektakl historyczny w wykonaniu młodzieży, promocja albumu o historii tczewskiej „Solidarności” (Tczewski Dom Kultury, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 10, godz. 13), koncert „Słowa” w wykonaniu Teatru Muzycznego w Gdyni (TDK, godz. 18) – Oddział ZRG NSZZ „S” w Tczewie

18 września

Wieczornica pt. „Ale nie deptacie przeszłości ołtarzy” – Oddział NSZZ „S” w Pruszczu Gdańskim (Gimnazjum w Trąbkach Wielkich, godz. 18)

17 – 18 września

Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę, otwarcie wystawy „XXV lat Solidarności” – Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” (Jasna Góra, Bastion św. Rocha)

17, 24 września, 1 października

Turniej piłki nożnej o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” (Pruszcz Gdański) – Pomorskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „S”

Zapraszamy na wystawy

- „25 lat Solidarności” w siedzibie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, I piętro
- „Solidarność – siła jedności” ze zbiorów archiwum Komisji Krajowej „S” w gdańskim Dworze Artusa
- wystawa plenerowa „Murales” na placu przed pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 przy Urzędzie Miasta Gdyni (al. Piłsudskiego)
- „Sierpniowe strajki” w Galerii Ratusz na I piętrze Urzędu Miasta Gdyni
- „25 lat NSZZ Solidarność w Gdyni” w Centrum Gemini w Gdyni
- „Ludzie i zdarzenia” (o „S” w Porcie Gdańskim) w kościele oo. Franciszkanów w Nowym Porcie
- „25-lecie powstania Solidarności” w gdańskim Ratuszu Głównego Miasta
- „25 lat Solidarności” w Wejherowie
- Wystawa jubileuszowa z okazji 25-lecia NSZZ „Solidarność” w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie
- „Pamięć i uczestnictwo” w Oddziale Sztuki Współczesnej Muzeum Narodowego w Gdańsku (Pałac Opatów w Oliwie)
- „Solidarność – bohaterowie i wydarzenia w plastyce nieprofesjonalnej” w Oddziale Etnograficznym Muzeum Narodowego w Gdańsku (spichlerz obok Pałacu Opatów w Oliwie)

Oprac. (jw)

Samokształcenie od 5 lat

Z inicjatywy Parafialnej Akcji Katolickiej, Gdańskiego Komitetu Obywatelskiego oraz Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego w kościele w domu katechetycznym przy kolegiacie Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku Wrzeszczu odbywają się od 5 lat co miesiąc otwarte spotkania ze znanymi postaciami polityki, nauki i kultury. Zapraszani są też goście kompetentni w sprawach Unii Europejskiej. W ostatnim okresie gośćmi w parafii byli m.in.: **Edmund Wittbrodt, Jarosław Selin, Paweł Zbierski, Jan Kozłowski, Marek Biernacki, Paweł Adamowicz, Anna Fotyga.**

Organizatorzy chcą promować aktywność obywatelską i ideę samokształcenia. – Chcemy uczestniczyć w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Obcowanie z wieloma postaciami życia społecznego pozwala wyrobić sobie własne zdanie na wiele tematów – podkreśla **Romuald Plewa**, jeden z organizatorów spotkań.

Gościem spotkania 27 lipca br. był **Krzysztof Dośła**, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Mówiono przede wszystkim o obchodach 25-lecia powstania „Solidarności”. Ponieważ we Wrzeszczu mieszka wielu stoczniowców, także już niepracujących, zainteresowanie tematem było ogromne. Dyskutowano nad składem gości zapraszanych na uroczystości, podkreślano także potrzebę godnego i solidarnego świętowania rocznicy i znaczenie, jakie miało dla Polski i całej Europy powstanie „Solidarności”. (jw)

Poczta @

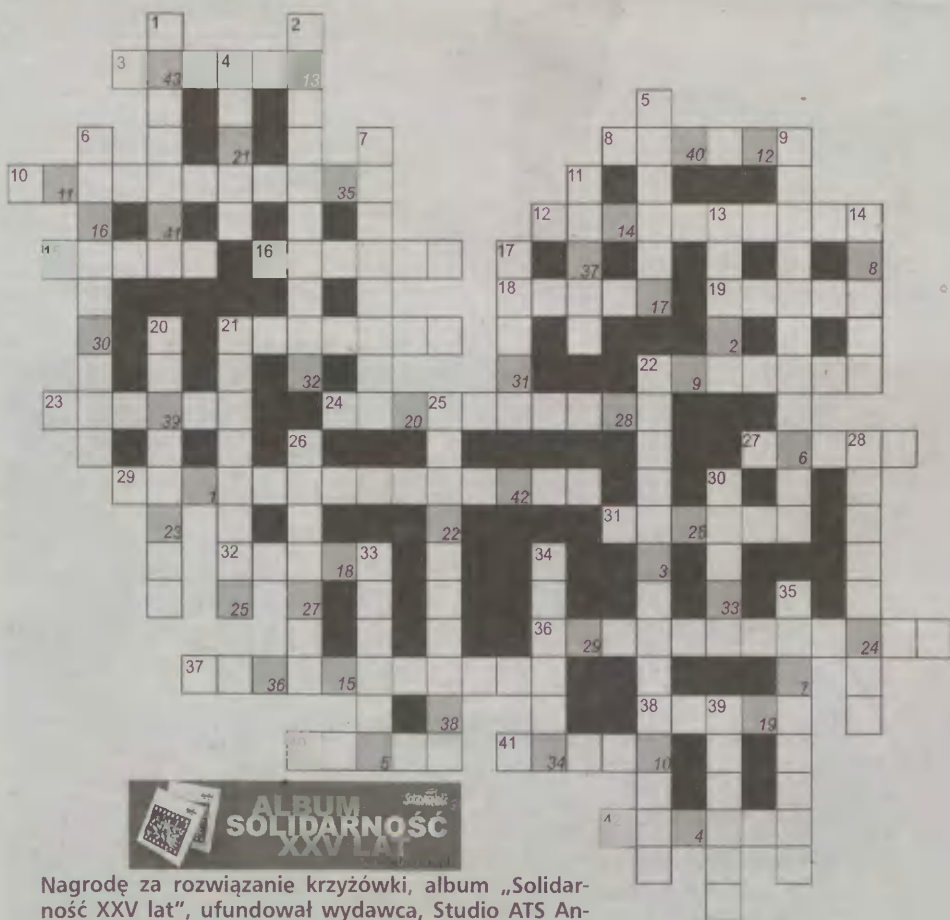
■ Ostatnio oglądałam wszystkie transmisje obchodów 25-lecia „Solidarności” i czuję, że mam powód do bycia dumną. Mam 25 lat i byłam najmłodszą uczestniczką I Zjazdu NSZZ „Solidarność” w 1981 roku. Przyjechałam wraz z rodzicami z Łodzi mając zaledwie ponad roczek, ale kiedyś będę mogła opowiadać, że byłam blisko tych wydarzeń.

Pozdrawiam, Natalia Wojciechowska

■ Wspaniała strona internetowa. Gratuluję, jak również gratuluję tak wspaniałego jubileuszu „Solidarności”. Wierzę, że idee „Solidarności” nie zaginą nigdy. Chylę czoła przed Lechem Wałęsą oraz wszystkimi prawdziwymi działaczami tego ruchu i związku. Ze łzą w oku wspominam te podniosłe, wspaniałe dni i wydarzenia sprzed 25 lat, w których również uczestniczyłem. God Bless Solidarity Union!

Antoni, Greendale, Wisconsin, USA

Krzyżówka z albumem



Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki, album „Solidarność XXV lat”, ufundował wydawca, Studio ATS Andrzej Sowiński z Gdańska.

POZIOMO

3) pasterz amerykański, 8) solenizant z 30 stycznia, 10) wielki sklep samoobsługowy, 12) mieszkanka Nowego Jorku, 15) konkurent 16) metalowa sztaba wzmacniająca drzwi, 18) bezbarwna, przezroczysta masa plastyczna, 19) pozostałość po wyciętym drzewie, 21) styczeń, luty, marzec, 22) imię męskie lub odmiana jabłoni, 23) uszczerbek, 24) wyprawa naukowa, 27) forsa, 29) Maria, autorka „Strasznego dziadunia”, 31) napój alkoholowy z gwiazdkami, 32) pracownik Służby Bezpieczeństwa w PRL-u, 36) Jarosław, autor „Panien z Wilka” 37) rzeczniczka czyichś interesów, 38) drużyna, 40) Wisła, Odra 41) larwa muchówek, 42) głośne zawołanie

PIONOWO

1) w niej list, 2) wódka na jajkach, 4) targowisko, 5) podoficer, 6) dostrzega dodatnie strony życia, 7) ocean między Ameryką Płn. a Europą, 9) imię i nazwisko twórcy pieśni „Żeby Polska była Polską”, 11) romanse, flirty, 13) w totku na szczęście, 14) sznur do chwytania zwierząt, 17) wprawianie w ruch określonego urządzenia technicznego, 20) rzeka w pld. Ameryce, największa na Ziemi pod względem powierzchni dorzecza i zasobności w wodę, 21) zło-dziejstwo, 22) imię i nazwisko znakomitego polskiego aktora komediowego, występował m.in. w „Wielokropku”, 25) wskazówka, uwaga, 26) np. ulung, lipton, 28) w nim złote rybki, 30) tu kupisz gazetę, 33) japońska szkoła walki, 34) żartowniś, szyderca, 35) kobieta czystoszka, 39) tarlak

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu kratki od 1 do 43 utworzą rozwiązanie – przysłowie łańskie.

Rozłoszowaliśmy nagrodę za rozwiązanie „Krzyżówki ze współplemińcem Winnetou” z nr. 6/7/2005. Otrzymuje ją pani **LUCYNA OLEJNICZAK** z Jodłowna. Gratulujemy, nagrodę wysłamy pocztą.

Przewodniczący i sekretariat,
pok. 107, 308-43-52, 301-88-54,
fax: 308-44-18
prezydium@solidarnosc.gda.pl

Wiceprzewodniczący, skarbnik,
pok. 110a, 301-82-17, 308-43-39
r.dubiela@solidarnosc.gda.pl

Członkowie prezydium, pok. 107,
308-42-60, 308-43-61, 308-42-89

Dział Rozwoju Związku, pok. 131,
308-42-60, 0/603-943-165

Kadry, pok. 124, 308-42-97, 305-
54-80

Księgowość i kasa, pok. 122, 308-
43-16, 346-21-74

Administracja budynku i rezerwa-
cja sali „Akwen”, pok. 125
i 127, 346-22-12, 308-42-50,
administracja@solidarnosc.gda.pl

Archiwum Zarządu Regionu, pok.
112a 308-43-05, archiwum-zr@solidar-
nosc.gda.pl

Dział Kontaktów z KZ, pok. 105,
301-04-44, 308-44-54
dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl

„Magazyn Solidarność”, pok.
114, 301-71-21, 308-42-72
magazyn@solidarnosc.gda.pl

Dział Szkoleń, pok. 117, 305-54-
79, 308-42-76, dzial.szkolen@solidar-
nosc.gda.pl

Dział Prawny, pok. 106, 308-42-
74, 308-44-69, 305-55-12,
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Koordinator ds. projektów UE,
pok. 130, 308-43-37
s.gatz@solidarnosc.gda.pl

Komisja Terenowa Emerytów i
Rencistów, pok. 119a, 308-43-71

Reg. Sekcja Emerytów i Renci-
stów, pok. 120, 308-42-70

Komisja Rewizyjna ZR „S”, pok.
116a, 308-43-02

Biurowo Pracy, pok. 9, 301-34-67,
308-43-47

Reg. Sekcja Służby Zdrowia, pok.
116a, 308-43-93, fax: 308-43-93

Reg. Sekcja Oświaty i Wycho-
wania, pok. 118, 308-44-22, fax:
305-71-72
wojciech.ksiazek@solidarnosc.gda.pl

Reg. Sekcja Osób Niepełno-
sprawnych, pok. 120, 308-42-69

Okręgowa Sekcja Kolejarzy,
Gdańsk, ul. 3 Maja 25, 308-32-62,
fax: 308-35-73

Zarząd Główny Związku Soli-
darności Kombatantów oddz.
Gdańsk, pok. 10, 308-44-40

Pomorskie Stowarzyszenie
Kultury Zdrowotnej i Sportu
NSZZ „Solidarność”, pok. 131,
308-43-00

Maraton, pok. 126, 308-44-90,
fax: 346-30-34

Spółka z o.o. Akwen, pok. 121,
305-81-83, 308-44-00

Drukarnia Akwen, pok. 32, 308-
44-01

Ośrodek Nieinwazyjnej Diagno-
styki Kardiologicznej, pok. 104,
301-06-22, 308-44-50

Dla użytkowników sieci IDEA:
0/502 443 149 + wewn. 4 ostatnie
cyfry numeru rozpoczynającego
się na 308, (dotyczy budynku przy
Wałach Piastowskich 24)

Biurowo oddziałów
Zarządu Regionu

Gdynia, ul. Śląska 52, 620-61-82,
0-502 172284
gdynia@solidarnosc.gda.pl

Kartuzy, ul. Hallera 1, pok. 325a,
0-502 172283, 681-31-00

Starogard Gd., ul. Paderewskiego 11
0-502 172281, 562-22-20

Tczew, ul. Podmurna 11,
0-506 074609, 531-29-96

Kościerzyna, ul. Długa 31,
0-502 172282, 686-44-26

Puck, ul. Sambora 16,
0-502 172289, 673-16-15

Wejherowo, ul. Hallera 1A/1
0-502 486003, 672-37-76

Pruszcz Gdański, ul. Chopina 12
0-502 172286, 683-30-11

Chojnice, ul. 31 Stycznia 56
0-502 172285, (0-52) 39-72-001

Biurowo Terenowe w Lęborku,
al. Wolności 22 0-600 391798,
(0-59) 86-23-651 msiergiej@wp.pl

XI MARATON „SOLIDARNOŚCI”

Rekordowa liczba uczestników

Rekordowa liczba 453 zawodników stanęła na starcie XI Maratonu „Solidarności” rozgrywanego 15 sierpnia br. na trasie Gdańsk – Westerplatte – Gdańsk – Sopot – Gdynia. Po raz pierwszy w trójmiejskim maratonie rywalizowali ze sobą rolkarze. Zwycięzca – Grzegorz Gajus z Oleśniczanki, osiągając czas 2.23.47 nie pobił rekordu trasy, na co liczyli organizatorzy.

Obsada i warunki atmosferyczne pozwalały na osiągnięcie znacznie lepszego wyniku – podsumował maraton jego dyrektor **Kazimierz Zimny**.

– Jednak Gajus biegł treningowo, a ponieważ przeciwnicy nie naciskali, nie miał motywacji do śrubowania wyniku – powiedział tuż po zakończeniu biegu. Drugi na mecie, z 49-sekundową stratą, był rekordzista Polski **Leszek Beblo** z Międzyzdrojów, trzeci **Artur Pelo** z Izbicy.

Wśród kobiet bezkonkurencyjna okazała się **Kamila Pierzyńska** z Kruszewicy. Druga na mecie **Sylwia Badowska** z Łodzi miała ponad 10 minut straty. Ubiegłoroczna zwyciężczyni, **Elena Cuchło** z Białorusi, była dopiero trzecia tracąc do Pierzyńskiej prawie 20 min.

Zupełnie inaczej niż w ubiegłym roku wyglądała rywalizacja niepełnosprawnych wózków, a to za sprawą nowego napędu, tzw. handbike, czyli ręcznego napędu przekładniowego. W tej kategorii padł nowy rekord Polski, który czasem 1.20.13 ustanowił zwycięzca **Andrzej Skrzypiński** ze Szczecina, startujący w bar-

wach Vobis Polska. Na wózku tradycyjnym zwyciężył **Edward Królikiewicz** z Poznania.

Wśród rolkarzy niepodzielnie rządzą ulicze są dla nich okazją do treningów. Zwycięzcy, **Bartłomiej Pisarek** z Warszawy wśród mężczyzn i **Karolina Ksyt** z Tomaszowa Mazowieckiego wśród kobiet, na co dzień trenują właśnie jazdę szybką na lodzie. Uzyskali odpowiednio: 1.19.54 oraz 1.28.23.

Równoległe obok maratonu odbywały się w Gdyni biegi młodzieżowe im. **Janka Wiśniewskiego**. W czterech biegach wystartowało 143 zawodników. W kategorii open wśród mężczyzn wygrał **Leszek Zblewski** z Kościerzyny, kobiet – **Elżbieta Tuwalska** z Grabowca. W kategorii do 10 lat odpowiednio: **Arek Huzarek** z Lipusza



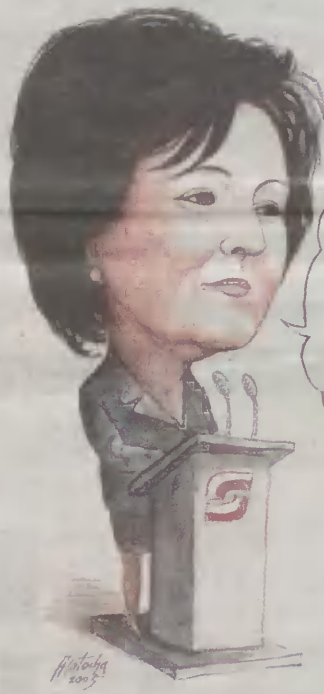
Tym razem nie było rekordu trasy.

i **Asia Stawarz** ze Szczenurza. W kategorii 11-13 lat: **Krzysiek Starzyk** z Nowej Cerkwi oraz **Monika Stawarz** z Szczenurza. W kategorii 14-16 lat: **Adam Jóźwik** ze Sławna i **Kamila Poblocka** z Lęborka. Maraton „Solidarności” rozgrywany jest

od 1981 roku. Początkowo był to półmaraton. Od 11 lat za sprawą **Kazimierza Zimnego** zawodnicy rywalizują na pełnym dystansie. Bieg ten jest wpisany w kalendarz imprez PZLA.

Tekst i zdjęcie:
Marek Lewandowski

Marian Matocha komentuje



ZAPEWNIAM
PANIŚCWA, PAN
CIMOSZEWICZ
JEST BARDZO
PRAWDOMÓWNY,
TAK SAMO JAK
MÓJ MAŻ...

REKLAMA

Zbiorowe Ubezpieczenie Depozytów

TUW SKOK
gwarantuje wypłatę
oszczędności
członków SKOK
w 100% do kwoty
22 500 EURO

OCHRONA OSZCZĘDNOŚCI



wspiera finansowo XVIII Zjazd Solidarności - sierpień 2005r.